

Uniwersytet Mikołaja Kopernika
Toruń

Lidia Gerc

Bank Rzeszy w Gdańsku – symbol finansowej prosperity miasta

Podjmując kwestię bankowości, należy pamiętać, że Gdańsk w tej dziedzinie zajmował wyjątkowe miejsce¹. Bardzo długo był właściwie jedynym miastem w Polsce prowadzącym działalność bankierską, a jej początki sięgają XV wieku. Wprawdzie nie rozwinęła się na taką skalę i nie była tak zorganizowana jak w Europie Zachodniej, niemniej jednak wystarczała ówczesnym potrzebom handlowym Gdańska. Wczesna działalność finansowa polegała głównie na udzielaniu pożyczek i wymianie walut, czego następstwem było również gromadzenie środków pieniężnych. Podobnie jak w innych miastach Hanzы, funkcje notariatu publicznego pełniły w Gdańsku władze miejskie – uwierzytelniały kredyty, gwarantowały realizację umów oraz prowadziły księgi wieczyste². Wszelkiego rodzaju usługi bankowe ułatwiały miastu rozległe kontakty z kupcami polskimi i zagranicznymi, głównie z Amsterdamu.

Gdańsk odróżniał się od zachodnich centr handlowych znacznym udziałem władz miasta w transakcjach handlowych. Magistrat był jednocześnie instytucją publiczną, podczas gdy we Włoszech bądź na południu Niemiec działały notariaty. Specyfika działalności bankowej Gdańska widoczna jest już w XV wieku, nie tylko w aktywności rady miejskiej prowadzącej działania podobne do tych, które znamy z największych miast hanzeatyckich z Lubeką na czele. Obok miejskich form bankowych rozwijały się inne instytucje finansowe, oparte na działalności związków kooperacyjnych. Często były to stałe stowarzyszenia, bractwa, mające rozległe podstawy organizacyjne. Udzielały one m.in. pożyczek hipotecznych, inwestowa-

¹ Przy powstaniu artykułu pomogło wiele osób, którym chciałabym podziękować, zwłaszcza prof. Jerzemu Malinowskiemu i Bożenie Grzegorzcyk, bez których rad i wskazówek praca ta zapewne by nie powstała.

² H. Samsonowicz, *Bankowość i banki w dziejach Gdańska. Początki*, [w:] *Bankierzy i banki w dziejach Gdańska*, pod red. E. Cieślaka, Warszawa 1999, s. 9.

ły w obroty handlowe, zajmowały się ubezpieczeniem itp. Podobną działalność prowadziły stowarzyszenia religijne, które udzielały krótkoterminowych pożyczek, ale przede wszystkim zajmowały się obrotem ziemią i nieruchomościami³.

Uważa się, że w Gdańsku najpóźniej w drugiej połowie XV wieku istniały prywatne przedsiębiorstwa zajmujące się gromadzeniem środków finansowych i ich obrotem. Niewielki procent od zysków nie pozwalał ówczesnym bankierom wejść do patrycjatu miejskiego, ale ich obecność wpłynęła na przyspieszenie obiegu pieniądza oraz wprowadzenie nowych możliwości praktyk monetarnych, które odegrały dużą rolę, już na skalę europejską.

Początki działalności bankierskiej wskazują na zaawansowany rozwój polityki pieniężnej u progu gospodarki kapitalistycznej. Jak zauważa Henryk Samsonowicz: „Na ziemiach polskich początki banków widzieć można w Gdańsku – zworniku europejskiego handlu XV–XVI wieku”⁴.

W okresie od XVI do XVII wieku Gdańsk przekształca się w wielką metropolię gospodarczą, monopolizując ok. 80% zagranicznej wymiany Rzeczypospolitej⁵ i ok. 50% obrotów całego regionu bałtyckiego z Europą Zachodnią. Zarówno przedsięwzięcia handlowe, jak produkcyjne wymagały inwestycji finansowych. Szybkie bogacenie się gdańskiego mieszczaństwa oznaczało akumulację kapitału w mieście; znaczna jego część mogła być z łatwością lokowana w operacje kredytowe, umożliwiając rozwój i funkcjonowanie zarówno dużych, jak i małych przedsiębiorstw⁶. Obok lokalnego, do miasta napływał kapitał holenderski z Północnych Niderlandów, gdzie rynek był nasycony na tyle, że stopa procentowa była niewysoka i wynosiła od 3,5 do 4%, podczas gdy w Gdańsku można było z łatwością uzyskać znacznie więcej: w XVI wieku stopa procentowa wahała się tu od 7 do 20%, w pierwszej połowie XVII od 6 do 12%. Na obszarze Rzeczypospolitej Gdańsk był największym ośrodkiem finansowym, tu też szukali pożyczek panujący, magnaci i szlachta, także mieszczenie z całej Polski. Mimo że nie było banku publicznego, nie powstawały tu tak popularne, jak np. we Włoszech i w niektórych miastach Polski (m.in. Krakowie, Warszawie, Wilnie), *montes pietatis* (bankowe instytucje o charakterze kredytowo-dobroczynnym). Ich funkcje pełniły z jednej strony cechy, z drugiej liczne osoby prywatne: patrycjusze, kupcy, rzemieślnicy itp., udzielający pożyczek pod zastaw. Operacje kredytowe leżały u podłoża bogacenia się wielkich rodzin gdańskich już w XV i początkach XVI wieku⁷. Trafnie oceniła ówczesną sytuację Maria Bogucka, pisząc: „cały drobny handel, a także wytwórczość rzemieślnicza były w Gdańsku splecione z kredytem”⁸.

³ Ibidem, s. 13.

⁴ Ibidem, s. 20.

⁵ S. Hoszowski, *Handel Gdańska w okresie XV–XVIII w.*, Kraków 1960, s. 38 i n.

⁶ M. Bogucka, *Bankowość i kredyt w Gdańsku w XVI–XVII w.*, [w:] *Bankierzy*, s. 54.

⁷ M. Bogucka, *Model kariery mieszczańskiej w Gdańsku w 2 poł. XV wieku Rudolf Feldstete jako fundator potęgi rodziny*, [w:] *Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa w średniowieczu*, pod red. R. Czai, J. Tandeckiego, Toruń 1996, s. 257–268.

⁸ Ibidem, s. 56.

Rozwój handlu i rzemiosła postępował w XVI i XVII wieku szybciej niż akumulacja kapitału, stąd konieczność prowadzenia interesów na kredyt. W XVII wieku, w związku z zaburzeniami monetarnymi, pogłębiło się ryzyko związane z operacjami kredytowymi⁹. W celu uporządkowania systemu kredytowego powoływano banki publiczne, które powstały m.in. w Republice Zjednoczonych Prowincji (Middelburg, Delfy, Rotterdam). Największym, zorganizowanym na wzór wenecki w 1609 roku, był bank w Amsterdamie, mający monopolistyczne uprawnienia i nadzorowany przez miasto¹⁰.

Banki te miały charakter depozytowo-wekslarski i nie udzielały pożyczek¹¹.

W XVIII wieku bankierzy gdańscy stali się sprawnymi zleceniobiorcami kredytowymi dworu saskiego, co wynikało z posiadania rezerw kapitałowych, a także wyspecjalizowanych w obsłudze kredytowej ludzi. Istotnym elementem były rozległe kontakty miasta z najważniejszymi centrami obrotu wekslowo-kredytowego w Europie północno-zachodniej¹². Było to najważniejsze centrum finansowym Polsce.

Przez Gdańsk w XVIII wieku dokonywano nadal licznych przekazów związanych z międzynarodową i krajową wymianą handlową oraz z żeglugą morską. Przez ręce bankierów gdańskich przepływały również fundusze polityczne mające służyć realizacji określonych celów mocarstw w Rzeczpospolitej czy w rejonie Bałtyku¹³.

Chociaż nie było wyodrębnionej specjalizacji bankierskiej, to sami gdańszczanie niejednokrotnie prowadzili lub brali udział w większych transakcjach i byli nazywani bankierami.

W XVIII wieku w Gdańsku działały zgodnie z kilkunastowieczną już tradycją – swoisty „bank” miejski oraz kantory bankierskie, indywidualne, czasami spółki dwuosobowe lub rodzinne, np. ojciec i syn bądź synowie. Zadania banku miejskiego spełniała Kasa Funduszy Posiłkowych (Hilfgelder Kasse), [...] która pełniła podwójną rolę [...] kasy miejskiej i banku depozytowego – pisał Edmund Cieślak¹⁴.

⁹ Ibidem, s. 57.

¹⁰ J. G. van Dillen, *Geschichte der wirtschaftlichen Entwicklung der Niederlande und die Amsterdamer Wechselbank (1609–1820)*, Amsterdam 1929. „W 1619 założono bank w Hamburgu, w roku 1621 – w Norymberdze” – K. Sieveking, *Geschichte der Hamburger Bank 1619 bis 1819*, „Zeitschrift des Vereins für Hamburgische Geschichte”, Bd. 23, 1919, za: M. Bogucka, *Bankowość*, s. 37.

¹¹ Podobny projekt powstał w Gdańsku. Przewidywał zatrudnienie osób biegłych w księgowości i rachunkowości, a jego działalność miała mieć szerszy zakres od banku amsterdamskiego, jednak projekt ten pozostał niezrealizowany. Plany utworzenia w latach 30. XVIII wieku przez Antoniego Cuypersa zostały zablokowane m.in. przez bankierów prywatnych, J. Trzoska, *Gdańsk na mapie gospodarczej nowożytnej Europy*, [w:] *Gdańsk w gospodarce i kulturze europejskiej*, Gdańsk 1999, s. 48–49; M. Bogucka, *Bankowość*, s. 36–37.

¹² J. Trzoska, *Gdańsk jako partner domu bankowego Steinhäuserów w latach 1714–1721*, [w:] *Bankierzy*, s. 73.

¹³ E. Cieślak, *Bankierzy i banki w Gdańsku w XVIII wieku*, [w:] *Bankierzy*, s. 81.

¹⁴ Ibidem, s. 97.

W latach trzydziestych XVIII wieku, na skutek wypłaty odszkodowań na rzecz Rosji po oblężeniu w 1734 roku przez wojska rosyjskie, miasto stanęło na skraju bankructwa¹⁵. Kolejne problemy finansowe wywołały konflikty polityczne z Augustem III. Zmusiło to radę miasta do zaciągnięcia kolejnej, wysokiej pożyczki w Anglii¹⁶. Do uregulowania wszystkich długów doszło dopiero po zaborze Gdańska przez Prusy¹⁷.

Na początku XIX wieku sytuacja Gdańska nie przedstawiała się najlepiej, a jego miejsce w Prusach było bardzo specyficzne. Mimo wieloletniej tradycji, powoli wchodził w pruski system bankowy.

Potrzeby kolejnych kredytów pojawiły się po wojnach napoleońskich i francuskich konfiskatach, kiedy to nastąpiło załamanie rynku finansowego i kryzys gdańskiego handlu. Niezbędny był sprawny system bankowo-kredytowy. Wraz z przejściem pod zarząd Prus miastem zainteresowały się pruskie banki państwowe. Jako jeden z pierwszych, wspierany przez pruski rząd, rozpoczął swą działalność Bank Rzeszy, wówczas jeszcze występujący pod nazwą Königlische Giro- und Lehnbank (Królewski Bank Żyrowo-Pożyczkowy)¹⁸, który specjalizował się w przyjmowaniu i udzielaniu procentowanych kredytów, zwykle krótkoterminowych, pod zastawy wekslowe lub hipoteczne¹⁹. W związku ze skomplikowaną sytuacją gospodarczo-polityczną Gdańska, prowadził na jego terenie ostrożną politykę i ograniczoną działalność lombardową²⁰. Dopiero od połowy 1837 roku jego gdański oddział zaczął przyjmować poręczenia żyrowe weksli²¹.

¹⁵ Kredytu udzielili mu wówczas zamożni obywatele, ale największym wsparciem okazał się Amsterdam, deklarując pożyczkę za poręczeniem Stanów Generalnych Niderlandów, E. Cieślak, *Bankierzy i banki*.

¹⁶ W związku z konfliktami politycznymi rada miasta musiała wypłacać królowi wysokie kary pieniężne.

¹⁷ E. Cieślak, *Zagraniczne pożyczki Gdańska w XVIII wieku*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. 47, 1986, s. 70.

¹⁸ Istniejący od 1765 r. Bank Państwowy – Królewski Bank Żyrowo-Pożyczkowy (Königlische Giro- und Lehnbank) od 1847 r. przemianowany na Bank Pruski, a w 1875 r. przekształcony w Bank Rzeszy (Reichsbank), który oprócz tego, że miał prawo do emisji pieniądza, mógł jeszcze kontrolować prawo emisyjne przysługujące innym bankom. Do najważniejszych zadań nowo powstałej Rzeszy należało ujednoczenie pieniądza i bankowości. Po zjednoczeniu rozpoczęto zatem rozległą reformę monetarną i walutową, która miała za zadanie ułatwienie handlu przynajmniej wewnątrz Rzeszy. Dzięki temu już w listopadzie 1871 r. (uzupełniony w 1873 r.) powstał status odnoszący się do polityki złotowo-pięiężnej. Nastąpiło przejście do rozliczeń w złocie, co wpłynęło na stabilizację waluty i ułatwienie interesów oraz wymiany międzynarodowej. Mimo protestów ze strony m.in. Camphausena, niechętni prymatowi Prus przedstawiciele innych banków doprowadzili do zmiany nazwy – jako pierwszy projekt do Reichstagu złożył w listopadzie 1874 r. Michaelis, uzyskując poparcie dla swojej idei – utworzenia Banku Rzeszy; za: J. Baur, *Die Reichsbank zwischen 1875 und dem Ende des ersten Weltkrieges*, [b.m.] 1997; *Währung und Wirtschaft in Deutschland 1876–1975*, Deutsche Bundesbank, Frankfurt am Main 1976.

¹⁹ K. E. Born, *Geld und Banken im 19. und 20. Jahrhundert*, Stuttgart 1976, za: E. Włodarczyk, *Banki gdańskie w latach 1815–1918*, [w:] *Bankierzy*, s. 116.

²⁰ Znacznym utrudnieniem dla gdańskich przedsiębiorców było wymaganie wysokich zastawów.

²¹ Bank ten należał do nielicznej grupy instytucji finansowych działających tak długo na terenie miasta. Od pojawienia się w 1819 roku, był obecny w Gdańsku i jako jedyny był czynny niemal

Początkowo nie angażował się w operacje handlowe kupców gdańskich, jednak kiedy gdańszczanie wystąpili z inicjatywą powołania własnego banku, ich starania napotkały opór, ponieważ obawiano się, że nowy bank wyprze Bank Królewski z obsługi handlu gdańskiego, który w końcu spotkał się z ożywionym zainteresowaniem tegoż banku.

Drugim pruskim bankiem państwowym, a właściwie instytucją handlowo-bankową był, założony w 1772 roku przez Fryderyka II w celu popierania handlu morskiego i żeglugi, Królewski Handel Morski (Königliche Seehandlung), który mimo kryzysu, po wojnach do 1848 roku osiągnął pozycję najmocniejszej instytucji pieniężnej i kredytowej w Prusach. W obszar jego zainteresowań wchodził handel morski Szczecina i portów nad Morza Północnego oraz finansowanie jarmarków we Wrocławiu, Szczecinie, Berlinie, Poznaniu i Magdeburgu. Gdański jarmark wełniany pozbawiony tego poparcia upadł²².

Efektom starań Gdańszczan o własną instytucję finansową było uzyskanie zgody Prus na powołanie w latach 1855–1858 siedmiu nowych banków, w tym gdańskiego, którego pełna nawa brzmiała Gdański Prywatny Bank Akcyjny (Danziger Privat-Actien-Bank)²³. Bank Królewski ustępował obrotom dyskontowym nowo powstałego banku, miał za to przewagę w obsłudze obrotów prowincji. Jeśli chodzi o obsługę weksli zagranicznych i obrót żyrowy, to znacznie lepsze wyniki osiągał Bank Gdański. Obok wspomnianych banków nad Motławą w tym czasie działały jeszcze: Gdańska Kasa Oszczędności (Danziger Sparkassen-Actien-Verein) i Gdański Związek Hipoteczny (Danziger Hypoteken-Verein).

Tak, od XV do niemal końca XIX wieku, rozwijała się gdańska bankowość wciąż oparta na starych zasadach i tradycjach.

Początek XIX wieku zapowiadał dużą poprawę sytuacji Gdańska, ponieważ jako siedziba prowincji uzyskał rangę ważnego ośrodka administracyjnego państwa. Nie udało mu się jednak utrzymać swojej pozycji na długo. W dniu 13 kwietnia 1824 roku rozporządzeniem gabinetowym dla Prus Wschodnich i Zachodnich mianowano pierwszego nadprezydenta, Teodora von Schöna²⁴, a jego siedzibę ustanowiono w Królewcu²⁵.

Zmiany nastąpiły w drugiej połowie XIX wieku: „Okres do 1870 roku możemy nazwać etapem budowania nowoczesnych banków w Gdańsku. Miały one

nieprzerwanie, aż do zamknięcia po drugiej wojnie światowej (był nieczynny w czasie wojen napoleońskich, zaraz po nich znowu został otwarty).

²² W. Stępiński, *Przemiany kapitalistyczne w życiu gospodarczym Szczecina w I poł. XIX wieku*, Warszawa–Poznań 1984, s. 64–75.

²³ Poza gdańskim, powstały banki w Berlinie, Kolonii, Magdeburgu, Dortmundzie, Poznaniu i Królewcu.

²⁴ Teodor von Schön (1772–1856), pruski polityk i urzędnik państwowy, radca prawny kamery królewskiej Prus Wschodnich, w 1908 r. został prezydentem regionu, od 1816 r. nadprezydentem Prus Wschodnich i Zachodnich; od 1824 r. nadprezydent połączonych prowincji pruskich; *Teodor von Schön: Untersuchungen zu Biographie und Historiographie*, pod red. B. Sösemanna, Köln 1996.

²⁵ Odtąd Prusy Wschodnie i Zachodnie nosiły wspólną nazwę Prowincja Prusy (Provinz Preussen) ze stolicą w Królewcu, aż do 1878 r., kiedy ponownie utworzono Prusy Zachodnie.

przejąć niemal wszystkie funkcje kantorów prywatnych” – pisał Edward Włodarczyk²⁶. Od tego momentu jeszcze bardziej zauważalny stał się wpływ banków na przemianę gospodarcze miasta.

Zjednoczenie Niemiec odbiło się wzrostem gospodarczym i centralizacją środków finansowych w bankowości, a niemieckie banki dysponowały wysokim kapitałem akcyjnym i funduszem rezerwowym. Mimo to, wschodnie prowincje Pruskie zostały odsunięte od tak szybkiego rozwoju, a razem z nimi Gdańsk, ponieważ odcięty od Rzeczypospolitej utracił status wielkiego portu, ustępując pod tym względem innym wielkim miastom, takim jak Hamburg, Brema, Lubeka czy Szczecin. W 1874 roku zbankrutowały banki w Gdańsku i Szczecinie, natomiast utrzymał się i sprawnie działał Bank Królewski, prowadząc na terenie miasta interesy handlowe, a długo utrzymywana zachowawcza polityka wynikała z niestałej sytuacji gospodarczej miasta. W latach siedemdziesiątych wrócono do idei przywrócenia pierwotnej prowincji Prusy Zachodnie z Gdańskiem jako siedzibą prowincjonalnych władz administracyjnych. Efektem tego stało się powołanie prowincji i ulokowanie w mieście siedziby nadprezydenta. Urząd ten objął były minister do spraw wyznań i oświaty Gustaw von Gossler²⁷, który dążył do przyspieszenia rozwoju gospodarczego tego regionu, upatrując na wschodzie Rzeszy najlepszego zabezpieczenia niemieckich interesów. Poparcie dla swoich planów uprzemysłowienia miast z pierwszoplanowym Gdańskiem znalazł u samego cesarza Wilhelma II. W 1899 roku założono Związek Wschodniemieckich Przemysłowców (Verband Ostdeutscher Industrieller) dla realizacji koncepcji Gosslera²⁸.

Popierający plany nadburmistrza cesarz wielokrotnie gościł w Gdańsku i jeszcze przed objęciem urzędu przez Gosslera, będąc z wizytą w mieście w 1892 roku, zapoznał się z jego sytuacją gospodarczą. Osobiście też zwracał się do przedsiębiorców, próbując nakłonić ich do inwestycji nad Motławą. Wizyty te były ważnym wydarzeniem dla miasta, co skwapliwie odnotowano nie tylko w ówczesnej prasie²⁹.

W Banku Rzeszy pierwszym symptomem ekonomicznego wzrostu i rangi miasta było podniesienie Oddziału Gdańskiego (Stelle) do rangi Oddziału Głównego (Hauptstelle) już 1 maja 1879 roku. Należy pamiętać, że w 1902 roku okręg

²⁶ E. Włodarczyk, *Banki gdańskie*, s. 126.

²⁷ Gustav von Gossler (1838–1902), pruski urzędnik państwowy, od 1874 r. współpracownik ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a od 1879 r. w Ministerstwie Kultury. Od 1878 r. członek Reichstagu, w latach 1891–1901 naprezydent prowincji Prusy Wschodnie. F. Richter, *Preussische Wirtschaftspolitik in den Ostprovinzen. Die Industrialisierung des Oberpräsidenten von Gossler in Danzig*, Königsberg 1938.

²⁸ Ibidem, s. 25–26; E. Włodarczyk, *Sytuacja Gdańska w Cesarstwie Niemieckim*, [w:] *Historia Gdańska*, t. 4: (1815–1920), pod red. E. Cieślaka, Sopot 1998, s. 283–302.

²⁹ M.in. „Danziger Zeitung” z 28 V 1906, *Zdarzyło się w Gdańsku 1901–2000*, Gdańsk 2001; odnotowane wizyty cesarza w Gdańsku: pierwsza połowa września 1901 r. – spotkanie z carem Mikołajem II; IX 1903 r. Wilhelm II odsłania pomnik Wilhelma I przed Bramą Wyżynną; 10 V 1904 r. wodowanie pancernika, otwarcie kanału; 6 X 1904 r. – otwarcie Politechniki Królewskiej – Wyższej Szkoły Technicznej; V 1906 r. – wodowanie liniowca; 28 V 1906 r. – wizyta w Banku Rzeszy itp.

rozporządzał zaledwie trzema filiami pomocniczymi, w rezultacie czego główne obroty instytucja ta osiągała w Gdańsku³⁰.

Przez cały ten okres działalności Banku Rzeszy na terenie miasta jego filia zajmowała – podobnie jak inne banki – dostosowaną do potrzeb banku kamienicę mieszczańską przy ul. Piwnej, określaną przez Margit Heinker jako empirowy, czterokondygnacyjny dom³¹. Wspomina też o nim Erich Keyser w opracowaniu o budownictwie gdańskim – „około 1800 roku w Gdańsku spotyka się formy klasycystyczne [...] jak w ówczesnym Banku Rzeszy na rogu ulic Jopengasse³² [obecnie ul. Piwna] i Scharmachergasse [obecnie ul. Kołodziejska]³³, przebudowanym w 1908 roku”³⁴. Kamienica ta już wcześniej była za mała i za ciasna, jednak dopiero 1901 rok przyniósł decyzję budowy nowego oddziału³⁵. Stary budynek został sprzedany i zastąpiony nowym domem handlowym firmy Potrykus i Fuchs³⁶.

Rozbudowywały się także i „wprowadzały do miasta” inne banki, co było wynikiem rozrostu i rozwoju sieci banków prywatnych. Do 1897 roku obok Banku Rzeszy nad zaspokajaniem potrzeb prowincji czuwały cztery prywatne banki, w których dokonywał się obrót pieniężny i kredytowy. Przyrost interesów bankowych spowodował w następnych latach powołanie oddziałów zewnętrznych wielkich banków, do których należały: Północnoniemiecki Bank Kredytowy (Nord Deutschen Kreditanstalt) oraz Bank Wschodni Handlu i Rzemiosła (Ostbank für Handel und Gewerbe). Wyrazem zainteresowań wielkich instytucji finansowych Gdańskiem była budowa nowych siedzib bądź adaptacja istniejących obiektów na potrzeby powstających oddziałów.

Północnoniemiecki Bank Kredytowy, zakupując w 1897 roku Bank Blumm und Lipmann z siedzibą przy Długim Targu 18 pozyskał kamienicę, której powierzchnia już po roku okazała się niewystarczająca. Nabył zatem sąsiednią posesję przy Długim Targu 17 i dostosował dla potrzeb tej instytucji pomieszczenia, przebudowując je według projektu rządowego budowniczego Schadego³⁷, ale i te już po siedmiu latach okazały się za małe. W końcu dyrekcja zdecydowała się na nową siedzibę, stawiając budynek przy Długim Rynku 19, również według planów Schadego. Pomieszczenia bankowe zajęły parter i piwnicę nowego obiektu.

³⁰ W Banku Rzeszy różniono oddziały, biorąc pod uwagę ich wielkość i hierarchię, najmniejszą jednostką – podrzędną była *Nebenstelle* – filia pomocnicza, potem *Stelle* – filia (oddział) i *Hauptstelle* – filia główna.

³¹ M. Heinker, *Die Architektur der Deutschen Reichsbank 1876–1918*, Münster 1998.

³² Jopengasse, dawna ul. Ławchlebowych, *Die Strassennamen Danzigs*, pod red. W. Stephana, Danzig 1911, s. 48–49.

³³ Scharmachergasse – po raz pierwszy wspomniana w 1382 r. w *Platea currificum*, na początku XIX wieku podzielona została na małą i dużą, *Die Strassennamen*, s. 82–83.

³⁴ *Das Bürgerhaus, a) Bauformen, Einrichtung, Inschriften, Beschlüge*, [w:] E. Keyser, *Die Baugeschichte der Stadt Danzig*, pod red. E. Bahra, Köln–Wien 1972, s. 405.

³⁵ „Architektonische Rundschau”, Bd. 20, 1904, H. 3, s. 28.

³⁶ E. Keyser, *Bankgebäude*, [w:] *Danzig und seine Bauten*, Danzig 1908, s. 227.

³⁷ Schade – „Radca budowniczy, wykonał projekt i kierował budową Północnoniemieckiego Banku Kredytowego w Gdańsku na Długim Rynku nr 19 (1906), za: S. Łoza, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954, s. 269.

Budynek składał się z trzech połączonych ze sobą części, frontowej – reprezentacyjnej, w której umieszczono dużą salę operacyjną, trzy „pokoje rozmów” oraz gabinet dyrektora; do niej przystawała strefa środkowa, blisko o połowę węższa, w której mieścił się gabinet zastępcy dyrektora oraz pomieszczenie „korespondencyjne”, natomiast w ostatniej, szerszej od środkowej, ale najkrótszej części budynku, ulokowano registraturę i pokój zarządu. W piwnicy, oprócz innych pomieszczeń, znajdował się skarbiec. Transport pieniędzy do i z banku możliwy był na posesji, dzięki wydzielonemu w tylnej wschodniej i bocznej południowej części podwórza. W skrzydle bocznym ulokowano mieszkanie kasjera. Trzy wyższe piętra zajmowały lokale biurowe, wynajmowane przez bank innym gdańskim firmom, natomiast czwarte piętro przeznaczono dla administratora budynku. Z zewnątrz bank reprezentowała okazała, pięcioosiowa fasada z wysokim schodkowym szczytem.

Firma Maje i Gelhorn poszła za przykładem Północnoniemieckiego Banku Kredytowego, przenosząc swoją siedzibę do zaadoptowanego budynku przy Długim Targu (1897), gdzie również otworzył swój oddział Bank Wschodni Handlu i Rzemiosła (Ostbank für Handel und Gewerbe).

Bank Gdański pozyskał na swą siedzibę starą patrycjuszowską kamienicę, którą po przebudowie i po połączeniu dwóch parcel, w 1906 roku dostosowano do potrzeb rozwijającej się działalności finansowej. Prace prowadzono pod kierunkiem architekta O. Schmita. Warto wspomnieć, że przy przebudowie nie zmieniono istniejącej fasady, zadbano o jej zachowanie. Podobnie było z budynkiem dla Gdańskiej Kasy Oszczędnościowej (Danzige Sparkassen Aktien Verein), gdzie przebudowy dokonano według planów berlińskich architektów Hermanna Ende i Wilhelma Böeckmanna³⁸ (1901) „w stylu nawiązującym do starych budowli Gdańska”³⁹, natomiast Dom Bankowy Richard Damme zajął w tym celu wzniesiony budynek na ul. Okopowej (Karrenwall)⁴⁰, „zyskując nowoczesne otoczenie odpowiednie dla pomieszczeń handlowych”⁴¹.

³⁸ Hermann Ende (1830–1907) ur. w Gorzowie, zm. w Wannsee koło Berlinia, architekt i tajny radca budowlany, w latach 1895–1904 prezes berlińskiej Akademii Sztuk Pięknych. Studiował na berlińskiej Akademii Budowlanej, po powrocie z podróży po Europie nawiązał współpracę z Böckmannem, ich firma Ende & Böckmann działała przez wiele lat (1860–1895). Do ich największych zleceń zalicza się: tzw. Czerwony Zamek w Berlinie (1864), budynek przemysłowy na Komendantenstr., budynki w ogrodzie zoologicznym, 1871–1874 PrueuBische Bank w Dessau, 1889–1892 Dom Towarzystwa Dyskontowego i Bank Handlu i Przemysłu (Bank für Handel und Industrie). Wilhelm Böeckmann, architekt ur. w Eberfeld w 1832 r., zm. w Berlinie w 1902, również absolwent berlińskiej akademii, propagator neorenesansu w Berlinie, za: *Allgemeines Lexikon der bildenden Künstler von der Antike bis zur Gegenwart*, pod red. V. Thieme, Leipzig 1999, Bd. 3/4, s. 186, Bd. 9–11, <http://authorities.loc.gov/>

³⁹ *Neubau eines Bankgebäudes für den Sparkassenverein*, „Zentralblatt der Bauverwaltung”, 1910, s. 500–501 – wg autora artykułu użycie wieżyczek i asymetria miały nawiązać do Dworu Artusa i do włoskiego renesansu.

⁴⁰ Karrenwall-Wiebenwall – ulica założona na dawnych murach obronnych, nazwana tak w 1903 r. po dawnym bastionie Karren, który z kolei wzniesiono w miejscu wcześniejszej bramy – Karmacher-Karrentores, za: *Die Strassennamen*, s. 53.

⁴¹ E. Keyser, *Bankgebäude*, s. 230.

W pierwszej połowie 1905 roku zakończono budowę Prowincjonalnego Towarzystwa Ziemskiego⁴² (obecnie siedziba BGŻ) przy Bogusławskiego (Reitbahn), pod koniec września zamknięto znany hotel „Du Nord” przy Długim Targu, a w zmodernizowanym budynku otwarto w 1906 roku wcześniej opisywany Północnoniemiecki Bank Kredytowy⁴³.

Początek XX wieku przyniósł także dla Banku Rzeszy duże zmiany i długo oczekiwaną poprawę lokalową. Jak już wspomniano, na ten okres przypada odwlekane podjęcie decyzji budowy nowego oddziału. Znakomitą lokalizację uzyskano dzięki przekształceniom przestrzennym Gdańska, wynikającym z konieczności zmiany systemu obronnego, chociaż nie był to powód zachowania ich przez tak długi okres⁴⁴. Dawne fortyfikacje nie spełniały już swoich zadań i nie bez znaczenia były wciąż rosnące potrzeby lokalowe miasta, ponieważ proces burzenia murów trafił na moment ożywionego ruchu budowlanego, zwłaszcza budowę obiektów użyteczności publicznej. Teren po murach obronnych stał się skwapliwie wykorzystywanym placem budowy. O latach 1870–1920 pisze Wiesław Gruszkowski: „w żadnym z dotychczasowych okresów dziejów Gdańska nie zbudowano [...] tylu obiektów użyteczności publicznej”, a przyczyny tego zjawiska widział „konieczności wyposażenia miasta w siedziby urzędów i instytucji, jako że Gdańsk, [...] stał się znowu stolicą prowincji”⁴⁵.

Te nowo pozyskane tereny, zgodnie z planami miasta, miały zostać zabudowane reprezentacyjnymi obiektami użyteczności publicznej⁴⁶.

Dyrekcja Banku Rzeszy zdecydowała, że pozyska od magistratu parcelę przy Bramie Wyżynnej, jak podaje E. Keyser: „Dyrekcja Banku Rzeszy postanowiła zakupić działkę budowlaną na terenie dawnych murów, obok Bramy Wyżynnej, która byłaby wystarczająca na obecne i przyszłe potrzeby banku”⁴⁷. Poszukiwania odpowiedniego terenu pod nową siedzibę Banku Rzeszy wspominała Helena Wittkowska, żona ówczesnego dyrektora Banku Karola Adalberta Wittkowskiego⁴⁸, który od marca 1899 roku do 1910 kierował tą instytucją:

⁴² Towarzystwa ziemskie były instytucjami o charakterze bankowym, specjalizującymi się w długoterminowych kredytach hipotecznych.

⁴³ *Zdarzyło się w Gdańsku*, s. 87.

⁴⁴ Mury obronne pełniły funkcje handlowo-celne, ułatwiały też kontrolę ludności, patrz: A. Ząbłocka-Kos, *Zrozumieć miasto. Centrum Wrocławia na drodze ku nowoczesnemu city 1807–1858*, Wrocław 2006, s. 26 i n.

⁴⁵ W. Gruszkowski, *Rozwój przestrzenny Gdańska*, [w:] *Bankierzy*, s. 252.

⁴⁶ Na ich ostateczny kształt wpłynął konkurs rozpisany w 1902 roku przez „Verein zur Erhaltung und Pflege der Bau- und Kunstdenkmaler in Danzig”. Poza konkursem pozostał Bank Rzeszy, ponieważ podobnie jak inne filie tego banku, projekt powstał w berlińskim Biurze Projektowo-Budowlanym Banku Rzeszy.

⁴⁷ „[...] Reichsbankdirektorium, auf dem Gelände der niederlegten Wälle neben dem Hohen Tore von der Stadt einen Bauplatz zu erwerben und darauf einen voraussichtlich auch allen späteren Bedürfnissen genügenden monumentalen Neubau zu errichten”. E. Keyser, *Bankgebäude*, s. 228.

⁴⁸ Karol Adalbert Wittkowski (1844–1926), dyrektor Oddziału Głównego Banku Rzeszy w latach 1899–1910, za: W. Hanesler, *Reichsbank in Danzig 1906*, [w:] *Danziger Hauskalender 2005*, s. 102–106.

mój mąż jak tylko zorientował się w sytuacji objętej placówki [w 1899 roku – L. G.) rozpoczął poszukiwania odpowiedniego placu pod budowę banku. Nawiązał kontakt z nadburmistrzem Delbrückiem i uzyskał od miasta propozycję przejęcia placu pod budowę obok Bramy Wyżynnej, a cena parceli wynosiła 100 000 marek. W związku z tą propozycją przybył do Gdańska osobiście w 1901 roku ekscelexja Koch⁴⁹ – aby na własne oczy zlustrować teren i ostatecznie podjąć decyzję zakupu⁵⁰.

Budynek stanął w bardzo wymownym, biorąc pod uwagę historię Gdańska, punkcie, w sąsiedztwie Bramy Wyżynnej, skomunikowany z ul. Długą, doskonale eksponowany za sprawą działki położonej w narożniku pomiędzy dwoma innymi budynkami bankowymi, przy dużym placu z konnym pomnikiem Karola Wilhelma⁵¹. Zajął jedną z najbardziej reprezentacyjnych lokalizacji w mieście.

Projekt powierzono znanemu, wieloletniemu współpracownikowi Banku Rzeszy, znanemu architektowi i teoretykowi architektury Maxowi Hasakowi, a nie – jak błędnie podaje Marek Gzyło w starannie opracowanej dokumentacji inwentaryzacyjno-konserwatorskiej – Blassemu, który był architektem nadzorującym prace budowlane gdańskiego oddziału⁵².

Historia współpracy Hasaka z Bankiem Rzeszy rozpoczyna się wkrótce po tym, jak w 1883 roku radca rządowo-budowlany Julius Emmerich⁵³ przejął po tajnym starszym radcy budowlanym Giersbergu stanowisko rzeczoznawcy do spraw budownictwa przy dyrektorium Banku Rzeszy w Berlinie. Po spotkaniu z młodym wówczas architektem Maxem Hasakiem, zatrudnił go jako projektanta banku⁵⁴. „Julius Emmerich i Max Hasak – pisano – odmienili wizerunek architektoniczny Banku Rzeszy. Ich współpraca trwała około 20 lat i doprowadziła do ukształtowania programu budowlanego i typizacji struktury fasady, dzięki której można było zidentyfikować budynek Banku Rzeszy” – podsumowywano na łamach ówczesnych czasopism poświęconych architekturze⁵⁵.

⁴⁹ Richard Koch – prezydent Banku Rzeszy w latach 1890–1908, *Währung und Wirtschaft*, s. 65.

⁵⁰ W. Hanesler, *Reichsbank*, s. 102.

⁵¹ Dziś niezachowany.

⁵² M. Gzyło, Dokumentacja NBP Gdańska, cz. 1: Dokumentacja naukowo-historyczna, Toruń 1996 (mps w Archiwum NBP), za nim informację powtarza M. Dobrzyńska-Musiela, *Problematyka obiektów powtórnie konserwowanych: Konserwacja elewacji gmachu Narodowego Banku Polskiego w Gdańsku*, „Renowacje” 2001, nr 2, s. 48. Błąd ten zapewne wynika ze złej interpretacji ówczesnej prasy, w której pojawia się Blasse – architekt, Hasakowi zaś przyznaje się tylko nadzór nad rzeźbami oraz projekt techniczny i artystyczny sklepień holu banku i stropu w głównej sali operacyjnej, m.in. „Danziger Neuesten Nachrichten” 1906, 4 VII.

⁵³ Julius Emmerich (1834–1917), ur. w Trewirze, absolwent berlińskiej Akademii Budowlanej, zatrudniony przy Ministerialnej Komisji Budowlanej i w Banku Rzeszy. Do jego prac w Berlinie należały m.in.: budynek Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (1873–1876), rozbudowa Banku Rzeszy (1892–1894), kościół 12 Apostołów oraz budowle willowe w Trewirze i Saarbrücken. M. Heinker, op.cit.

⁵⁴ „Deutsche Bauzeitung”, Berlin 1934, s. 838

⁵⁵ „Zentralblatt für Bauverwaltung” 1926, Nr. 46, s. 61; *Allgemeines Lexikon*, pod red. H. Vollmera, Bd. 16, s. 96–97, wymienia następujące budynki Banku Rzeszy projektowane przez Hasaka: Akwizgran, Brandenburg, Brunszwik, Gdańsk, Elberfeld, Fulda, Hanower, Hildesheim, Karlsruhe,

Max Hasak urodził się 15 lutego 1856 roku w niewielkim miasteczku Wiązów na Śląsku (okręg oławski) koło Strzelina. Uczęszczał do gimnazjum w Bogatyni, a po maturze w latach 1874–1876 pracował jako tzw. „Bauelewe” – uczeń budowlany przy budowie kolei Podgórze (obecnie dzielnica Wałbrzycha) – Kłodzko. Jego późniejsze studia w berlińskiej Akademii Budowlanej zakończyły się w 1880 roku egzaminem zdanym z wyróżnieniem. W roku 1883, po zdaniu egzaminu państwowego, otrzymał tytuł „Baumeister” (budowniczego) i został zatrudniony przez komisję ministerialną⁵⁶; opuścił ją jednak, aby zaprojektować i prowadzić budowę budynku oddziału Banku Rzeszy w Kamienicy Saskiej. Drugą budowlą zaprojektowaną przez niego dla tej instytucji był Oddział Główny Banku w Lipsku, wzniesiony w latach 1884–1887, którym zyskał ponadregionalny rozgłos. W tym czasie także pracował nad konserwacją kościoła św. Jadwigi w Berlinie.

Do roku 1889 Hasak był zatrudniony jako architekt Banku Rzeszy, jednak na krótko został powołany do Technicznego Biura Budowlanego Ministerstwa. W roku 1890 powrócił do Ministerialnej Komisji Budowlanej w Berlinie i dla niej w ciągu trzech lat zaprojektował, nie przerywając pracy dla Banku Rzeszy, liczne budowle sakralne, w tym jedną z najważniejszych – neogotycki kościół św. Sebastiana. Jednocześnie ze wspomnianymi w latach 1892–1894 powstał m.in. projekt rozbudowy głównej siedziby Banku Rzeszy przy Hausvogteiplatz w Berlinie⁵⁷. Później kontynuował pracę jednocześnie dla banku i dla komisji. Wówczas powstały budynki Banku Rzeszy w Koloni, Münster, Lubece i Stralsundzie oraz kościół św. Piusa w Berlinie. Od 1897 roku Hasak przejął handlowe i techniczne prowadzenie budowli muzealnej na działce starego Packhofes w Berlinie przy wznoszeniu Muzeum Pergamońskiego i Muzeum Cesarza Fryderyka. Na początku XX wieku, nadal czynnie współpracując z Bankiem Rzeszy, zaprojektował i poprowadził budowę kościoła św. Bonifacego wraz z otaczającymi domami, szpitala św. Jadwigi, szpitala Szarych Sióstr przy Niederwallstr. oraz budowli kościelnych w Berlinie, Głębzcycach i Lichtenbergu⁵⁸.

W 1906 roku, mając zaledwie 50 lat, zajmował się nadal architekturą, jednak już nie jako projektujący architekt, lecz teoretyk. Pisał o sztuce i architekturze, czym zajmował się wcześniej, w czasie swojej działalności budowlanej⁵⁹. Poza tym prowadził wykłady w Wyższej Szkole Technicznej w Charlottenburgu⁶⁰.

Kolonia, Lipsk, Moguncja, Monachium, Świdnica, Stralsund, Ulm oraz prestiżowa rozbudowa Głównego Oddziału Banku Rzeszy przy Hausvogteiplatz w Berlinie.

⁵⁶ „Zentralblatt für Bauverwaltung” 1926, Nr. 46, s. 61

⁵⁷ L. Gerc, Historia i architektura Głównego Oddziału Banku Rzeszy w Berlinie, w opracowaniu.

⁵⁸ Obecnie dzielnica Berlina.

⁵⁹ Z jego prac można wymieć m.in.: *Handbuch der Architektur*, Teil 2: *Die Baustile – Historische und technische Entwicklung*, Bd. 4: *Die romanische und die gotische Baukunst*, H. 3: *Der Kirchenbau des Mittelalters*, J. M. Gebhardt's Verlag, Leipzig 1913; *Das deutsche Buch fürs deutsche Volk. Großtaten deutschen Geistes auf allen Gebieten: Deutsche Malerei*, s. 41–58; *Die Geschichte der deutschen Bildhauerkunst*, s. 269–283; *Die deutsche Baukunst*, s. 365–381, Phönix-Verlag, Kattowitz 1918; *Was der Baumeister vom Mörtel wissen muß.*, Berlin 1925.

⁶⁰ Hasak zmarł 14 IX 1934 r. w Berlinie.

O pracach Hasaka mówiono, iż wyróżniają się, dzięki zestawieniu dwu artystycznie przeciwstawnych stylistyk: z jednej strony, pracując dla Banku Rzeszy, kultywował styl włoskiego renesansu, a z drugiej, dla budynków świeckich propagował styl neogotycki⁶¹.

Gdańska budowla była ostatnia w działalności architektonicznej Maxa Hasaka. Udało mu się stworzyć monumentalne dzieło o bogatej formie, projektując architektoniczny model „szkatułki na kosztowności”. Heinker pisze, że „odwołuje się tu [w Gdańsku] do stylu niemieckiego renesansu z uwagi na charakter gdańskiej zabudowy”⁶². Teza ta miałaby również odniesienie do innych powstałych w tym okresie budowli gdańskich, m.in. wzniesionego w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX wieku Domu Krajowego (Landeshaus), Poczty Głównej oraz urzędu telegraficznego, a na początku pierwszego dziesięciolecia XX wieku Wyższej Szkoły Technicznej (Technische Hochschule), Gdańskiej Kasy Oszczędnościowej (Danziger Sparkassen-Aktienverein), Okręgowego Urzędu Ubezpieczeniowego oraz budynku mieszkalnego dla urzędników.

Jak na tak ważne miasto portowe, Bank Rzeszy późno zdecydował się na budowę nowego oddziału. Przyczyny tej sytuacji leżą w zmiennych losach Gdańska, opisanych we wstępie. Dopiero początek XX wieku był dla banku najlepszym okresem dla działań handlowych, czego wyrazem stała się budowa nowego oddziału. Inwestycja ta budziła zainteresowanie wśród najwyższych ówczesnych władz pruskich i gdańskich. Dowodem znaczenia politycznego nowo powstałego budynku było osobiste zaangażowanie cesarza, który nie ograniczał się jedynie do wizyt. Jak możemy przeczytać na łamach gdańskiej prasy, po raz pierwszy cesarz odwiedził plac przy Bramie Wyrzynej, gdy prace budowlane nie były jeszcze zaawansowane, natomiast po raz drugi – tuż przed oficjalnym otwarciem⁶³. Nie ulega wątpliwości, że cesarz zgadzał się z opinią nadprezydenta von Gosslera w kwestii Gdańska jako miasta o wielkim znaczeniu politycznym, mającym ważne zadanie w umacnianiu pozycji Prus na Wschodzie, był on zatem zainteresowany, by ta jedna z najważniejszych instytucji finansowych Niemiec uzyskała siedzibę adekwatną do swojej rangi w mieście o tradycji hanzeatyckiej. Zapewne dlatego życzył sobie, by jego architektura nawiązywała do tzw. „stylu gdańskiego”⁶⁴. W prasie pisano nawet, że zaproponował zmianę umieszczoną na elewacji zachodniej współczesnego okrętu wojennego na „orlog”⁶⁵. Jego pierwszą wizytę tak wspominała żona ówczesnego dyrektora banku:

⁶¹ „Der Profanbau” 1908, s. 224 ff.; „Architektonische Rundschau”, Bd. 20, 1904, Taf. 32.

⁶² M. Heinker, op.cit., s. 103–106, autorka porównuje jednocześnie bank gdański i ten, który zaprojektował dla Fuldy, znajdując kompromis pomiędzy tak lubianym przez Hasaka gotykiem a „niemieckim renesansem”; w Gdańsku, jej zdaniem, znaczny wpływ na ukształtowanie całości miało sąsiedztwo architektoniczne.

⁶³ „Danziger Neusten Nachrichten” 1906, 4 VII.

⁶⁴ Ibidem.

⁶⁵ Orlog – do XVII wieku określenie statku wojennego za: *Der Große Brockhaus, Handbuch der Wissens in zwanzig Bänden, Fünfzehnte Auflage, völlig neu bearbeitete Auflage von Brockhaus Konversations=Leksykon*, Bd. 30, Leipzig 1932, s. 745.

Przy okazji wizyty cesarza, nadburmistrz Delbrück⁶⁶ zorganizował dla Jego Maje-
statu przejażdżkę powozem przez nowo powstające części miasta, a przy Bramie
Wyżynnej zwrócił uwagę, że „tu powstanie Bank Rzeszy”. Cesarz żywo zain-
teresował się obiektem, natychmiast pytał o projekty fasad i wyraził życzenie
obejrzenia projektów. Te były sporządzane w Berlinie, przedłożone cesarzowi
i zwrócone do Gdańska z jego „bardzo dobrze” na projekcie, zaś na projekcie
bocznej fasady „bardzo dobrze w stylu”. Zaprojektowany na szycie model okrętu
parowego na wzburzonym morzu przekreślił i przy tym zanotował „stary żagło-
wicz – orlog”⁶⁷.

Z jego inicjatywy gmach udekorowany został „złoconymi kartuszami z herba-
mi miast, w których Bank Gdański ma swoje filie, oraz galerią popiersi sławnych
gdańszczan, wśród których na pierwszym miejscu znajduje się astronom Jan He-
weliusz⁶⁸, na drugim portret Daniela Chodowieckiego⁶⁹, który w serii bogatych
szkiców pokazał obraz życia i pracy Gdańska w 1773 roku, następne miejsce
zajmuje burmistrz von Gralath⁷⁰ „twórca naszej wspaniałej alei”⁷¹. Na kolejnym
portrecie przedstawiony jest graf Dohna⁷² bohater wojny 1813 roku, o którym
pisano: „zawarł pokój w Oliwie ugruntowujący suwerenność Prus, podwójnie
zasłużony dla Gdańska, gdyż obronił go przed Francuzami i ostudził apetyty
rosyjskie”⁷³. Wśród nich znajduje się również portret kupca Kabruna⁷⁴, mece-

⁶⁶ Clemens G. Ernst Delbrück – nadburmistrz Gdańska w latach 1896–1903.

⁶⁷ W. Hanesler, *Reichsbank*.

⁶⁸ Jan Heweliusz (1611–1687) – znany astronom, pochodził z osiadłej w Gdańsku od XV w.
rodziny zamożnych browarników, m.in.: K. Targosz, *Jan Heweliusz: uczonek – artysta*, Wrocław
1986.

⁶⁹ Daniel Chodowiecki (1726–1801) – malarz, grafik i rysownik, urodzony w Gdańsku, syn
kupca zbożowego. Autor ilustracji do dzieł tak uznanych autorów, jak: Goethe, Schiller, Cervantes,
Wolter, Diderot, Szekspir oraz Krasicki. Daniel Chodowiecki należał do powstającego w wiekach
XIX i XX panteonu lokalnych bohaterów i pewnie dlatego jego wizerunek został umieszczony na
fasadzie gdańskiego oddziału Banku Rzeszy – jako gdański malarz, który zrobił karierę w pruskim
Berlinie, idealnie pasował do kształtowanego nad Motławą obrazu banku, m.in.: R. Ruhnau, *Daniel
Chodowiecki 1726–1801*, Wissenschaftlichen Archiv der Freien und Hansestadt Danzig, Stuttgart
1991.

⁷⁰ Daniel Gralath (1708–1767) – gdański urzędnik, badacz elektrostatyki, ur. i zamieszkały
w Gdańsku. Przeznaczył bardzo duże środki finansowe na budowę istniejącej do dnia dzisiejszego
alei Lipowej łączącej Gdańsk z Wrzeszczem. *Wybitni Pomorzanie XVIII wieku: szkice biograficzne*,
pod. red. J. Borzyszkowskiego i in., Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Wydział Nauk Społecznych
i Humanistycznych, Wrocław–Gdańsk 1983, oraz <http://www.pieknygdansk.gda.pl/kruger.html>

⁷¹ „Danziger Zeitung” 1906, 13 VII.

⁷² Friedrich Ferdynand Aleksander, burgraf i graf zu Dohna-Schlobitten (1771–1831), pruski
urzędnik państwowy ur. Finkenstein, od 1771 w Królewcu, w 1808 Minister Spraw Wewnętrznych,
rozpoczął w 1813 organizację okręgu pruskiego, otrzymał tytuł Cywilnego Gubernatora Prowincji
Pruskiej, *Der Große Brockhaus*, Bd. 5, 1930, s. 7

⁷³ „Danziger Neuesten Nachrichten” 1906, 4 VII.

⁷⁴ Jakub Kabrun (1759–1814) gdański kupiec, jeden z najbogatszych obywateli ówczesnego
Gdańska. Dzięki niemu w 1797 r. powstało towarzystwo na rzecz budowy teatru miejskiego. Znany
kolekcjoner sztuki. Ten bibliofil i kolekcjoner dzieł sztuki zgromadził podczas licznych podróży
zagranicznych w sprawach handlowych: około 10 tys. obrazów, rysunków i grafik szkół euro-

nasa i założyciela Teatru Miejskiego oraz Szkoły Handlowej, a także założyciela galerii obrazów w klasztorze franciszkanów. Galerię sławnych gdańszczyzan zamyka nadburmistrz Leopold von Winter⁷⁵, chwalony w gronie Towarzystwa Higienicznego⁷⁶. Poza tym, jak donosiła ówczesna prasa „fronton budynku od strony Bramy Wyżynnej zdobiły portrety cesarza i cesarzowej wymodelowane przez Eugena Börmela. Wizerunki te zostały umieszczone za zgodą cesarza ku upamiętnieniu jego ostatniej wizyty w Gdańsku 4 X 1904 roku. Na szczycie od ul. Karenwall zostały ponadto umieszczone dwie znane wypowiedzi cesarza »Trójzab ma pozostać w niemieckich rękach« i »Nasza przyszłość leży na morzu«⁷⁷. Cesarz widział w architekturze doskonale medium polityczne⁷⁸.

O tym, że owej inwestycji nadano charakter niemal narodowego przedsięwzięcia najlepiej świadczy fakt, że realizację budowy rozpoczęto we wrześniu 1902 roku w czasie tzw. „Dni Sedanu”, obchodzonych co roku dla upamiętnienia ważnego momentu w historii Niemiec, związanego ze zwycięstwem nad wojskami francuskimi 2 września 1870 roku⁷⁹. Choć – jak już wspomniano – nie brakowało zainteresowania i wsparcia ze strony władz i to najwyższego szczebla, to nie obyło się bez komplikacji związanych z pojawieniem się wód gruntowych⁸⁰. Po rozwiązaniu tego problemu, drugi etap budowy przebiegał zgodnie z planem. Mimo trudności, prace prowadzono w bardzo szybkim tempie, wiadomo, że do gdańskiego oddziału przybyli pracownicy techniczni z Berlina, założono również elektryczność, aby umożliwić robotnikom pracę także w nocy – „tak od 1902 roku aż do całkowitego zakończenia budynku banku – wspominała Helena Witkowska – trwała gorączkowa praca”⁸¹.

pejskich od XV do początku XIX wieku. Swoją kolekcję Kabrun przekazał na mocy testamentu z 1808 r. rodzinnemu miastu. Podczas wojen napoleońskich, przepadło wiele gdańskich kolekcji. Pozostał jedynie nienaruszony zbiór kabrunowski, za: <http://www.pieknygdansk.gda.pl/kabrun.html>; *Gdańszczanin w Berlinie: Daniel Chodowiecki i kultura 2. połowy XVIII wieku w Europie Północnej = Ein Danziger in Berlin: Daniel Chodowiecki und die Kultur Nordeuropas in der 2. Hälfte des 18. Jahrhunderts*, materiały sesji naukowej, pod red. E. Kizika et al., Gdańsk 2002.

⁷⁵ Leopold von Winter – (ur. w 1823 w Świeciu, zm. 1893 w Świeciu); „za jego długoletniego urzędowania (1863–1890) otrzymało miasto – pierwsze na kontynencie europejskim – kanalizację i wodociąg (w latach 1869–1871) oraz kolej elektryczną (1873). Wielkie też zasługi położył Winter na polu szkolnictwa i zdrowotności publicznej”. R. Lutman, *Historja Gdańska w latach 1793–1918*, [w:] *Gdańsk, przeszłość i teraźniejszość*, pod red. S. Kutrzeby, Lwów 1928, s. 179.

⁷⁶ „Danziger Neuste Nachrichten” 1906, 4 VII.

⁷⁷ Jw. 1906, 28 V.

⁷⁸ Więcej: M. Omilanowska, *Architektura gdańska lat 1871–1914: gdańskie czy(li) niemieckie?*, [w:] *Mecenat artystyczny a oblicze miasta. Materiały LVI Ogólnopolskiej Sesji Naukowej Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Kraków 8–10 X 2007*, pod red. D. Nowackiego, Kraków 2008.

⁷⁹ 2 IX 1870 – klęska Francji pod Sedanem i utrwalenie dominacji Prus w Europie Środkowej.

⁸⁰ Prace budowlane przebiegały w dwóch etapach. Trudności wywołało pojawienie się wód gruntowych, ponieważ obiekt powstawał na terenie nie tak dawno usuniętych fos; „Już w trakcie pierwszych wykopów okazało się, że podłoże jest bardzo trudne i należało walczyć z wciąż napływającą wodą. Współczesna technika i upór wygrały jednak batalię z wodą i już wkrótce pod kierunkiem budowniczego Prochno zaczęły się spod ziemi wyłaniać mury budynku”, „Danziger Neusten Nachrichten” 1906, 4 VII.

⁸¹ W. Hanesler, *Reichsbank*, s. 102.

Wizyta cesarza w Gdańsku w 1904 roku, związana z otwarciem Wyższej Szkoły Technicznej, odbiła się także na budowie banku. Będąc posiadaczem fabryki ceramiki w Kadynach pod Elblągiem, chciał być dostawcą płytek z kadyńskiej gliny, chociaż większe elementy majoliki były wytwarzane i wypalane w berlińskiej manufakturze porcelany⁸².

Wizytę tę tak wspominała Helena Wittkowska: „otoczony olbrzymim płotem pałac bankowy był prawie pod dachem, gdy cesarz przybył na uroczystość otwarcia Wyższej Szkoły Technicznej w 1904 roku i przy sposobności zechciał zaobserwować próbę zainstalowania na suficie elementów majolikowych wielkości płyty stołowej”⁸³.

Chociaż budynek oddano do użytku 3 czerwca 1906 roku⁸⁴, to uroczyste otwarcie odbyło się 13 lipca tegoż roku⁸⁵. Przybyli na nie, poza prezydentem banku Richardem Kochem, nadburmistrz Heinrich Otto Ehlers⁸⁶, radca techniczny Dyrekcji Banku Rzeszy Juliusz Emmerich, dyrektor Banku Karol Adalbert Wittkowski, urzędnicy Banku, komendant miasta Walther von Seydlitz-Kurzbach⁸⁷, radca prezydialny von Liebermann, nadprezydent Jarosław von Jarotzky⁸⁸, gubernator prowincji Hintze, radca konsystorialny D. Meyer, prezes sądu tajny nadradca prawny Schrötter, rektor politechniki prof. Dr Hermann von Mangoldt⁸⁹, przewodniczący Sejmiku Prowincjonalnego Leo von Graß-Klanin⁹⁰, prezydent policji Wessel, nadburmistrz Ehlers, posłowie do Landtagu Münsterberg i Schanasjahn, radca miejski Giese, przedstawiciel związku kupieckiego Berenz oraz przedstawiciele przemysłu, ziemiaństwa i arystokracji, razem uroczystość tą zgromadziła około pięćdziesięciu osób⁹¹.

O tym, że była to inwestycja o bardzo dużym znaczeniu, świadczyła nie tylko obecność wymienionych wcześniej na uroczystości otwarcia dygnitarzy, zainteresowanie samego cesarza, ale również samo usytuowanie gmachu. Wzniesiono

⁸² Ponieważ piec w Kadynach nie były w stanie dostarczać tak wielu elementów na pokrycie sufitu sali operacyjnej i klatki schodowej, ibidem.

⁸³ Ibidem, s. 102–103.

⁸⁴ M. Gliński, J. Kukliński, *Kronika Gdańska 997–1997*, Gdańsk 1998.

⁸⁵ M.in.: *Die Eröffnung des neuen Reichsbankgebäudes*.

⁸⁶ Heinrich Otto Ehlers – burmistrz Gdańska w latach 1903–1910, *Christliche Demokraten der ersten Stunde*, Wyd. Konrad, Adenauer, Stiftung, Bonn 1966.

⁸⁷ Walther von Seydlitz-Kurzbach (1888–1976) – niemiecki generał J. D. Carnes, *General zwischen Hitler und Stalin: das Schicksal des Walther von Seydlitz*, Düsseldorf 1980; J. Warth, *Verräter oder Widerstandskämpfer?: Wehrmachtgeneral Walther von Seydlitz-Kurzbach*, München–Oldenburg 2006.

⁸⁸ Jarosław von Jarotzky – nadprezydent Gdańska od 1902 do 1908 r., I. Wolf, *Die münsterischen Regierungspräsidenten des 20. Jahrhunderts*, [b.m.] 2006; (20.05.2007) <http://explanation-guide.info/meaning/Administration-of-West-Prussia-before-1919.html>.

⁸⁹ A. Rohlf, *Hermann von Mangoldt (1895–1953): das Leben des Staatsrechtlers vom Kaiserreich bis zur Bonner*, Berlin 1997.

⁹⁰ Leo von Graß-Klanin (1832–1917) właściciel ziemski, członek Preußische Herrenhaus, H. Spenkuch, *Das preußische Herrenhaus. Adel und Bürgertum in der ersten Kammer des Landtages 1854–1918*, Düsseldorf 1998.

⁹¹ W. Hanesler, *Reichsbank* i „Danziger Zeitung” 1906, Nr. 323, 13 VII.

go na terenie Starego Miasta, tuż obok Bramy Wyżynnej, która od momentu powstania w 1588 roku postrzegana była jako symbol prosperity miasta. Od strony północnej za Bramą, naprzeciw północnej elewacji Banku stał okazały budynek hotelu Danziger Hof, zaś na osi na placu od strony zachodniej Bramę poprzedzał konny pomnik cesarza Wilhelma z 1903 roku projektu Eugena Börmela⁹². Bank stanął na ówczesnej nowo utworzonej ulicy Karenwall – w sąsiedztwie nowych budowli, tj. Domu Bankowego Richarda Damme (od południa) oraz znajdujących się również przy Karenwall – Prezydium Policji (1904 r.) i Krajowy Urząd Ubezpieczeń (1905 r.). Ścianę wschodnią bank dzielił z ukończonym w połowie 1905 roku Bankiem Ziemskim. Wszystkie te obiekty miały duże znaczenie i bardzo reprezentacyjny wygląd, ponieważ były istotne nie tylko dla miasta, miały również „charakter państwowy”.

Fakt, że starano się posadowić gmach w nowo utworzonym centrum „władzy” przysporzył też pewnych problemów. Poza problemem z wodą gruntową wydaje się, że kwestia lokalizacji rzutowała także na sposób realizacji założenia.

Rzut budynku był zdeterminowany kształtem nieregularnej czworobocznej działki ograniczonej od południa i wschodu innymi budynkami, a ponadto – linią ulicy – jak podaje Keyser: „działka budowlana Banku Rzeszy ukształtowana na przednim narożniku, odbiega od kąta prostego i chociaż nie jest to widoczne dla osoby patrzącej z zewnątrz, jednak nieregularność działki wpływa na ukształtowanie zewnętrzne i wewnętrzne sali operacyjnej [...]”⁹³. Dodatkowym czynnikiem decydującym o kształcie zabudowy była konieczność wyodrębnienia chociażby niewielkiego wewnętrznego dziedzińca. Architekt rozwiązał ten problem, tworząc kompleks złożony jakby z dwóch skrzydeł, z dłuższym, usytuowanym wzdłuż ul. Okopowej, i krótszym od strony Bramy Wyżynnej. W ten sposób rzut przyjął formę zbliżoną do litery „L” i dlatego elewacje różniły się długością⁹⁴. Hasak jednak świetnie poradził sobie z trudnościami. Nie bez znaczenia jest fakt, że był on specjalistą w dziedzinie budownictwa bankowego i miał już w dorobku wiele zrealizowanych projektów budowli bankowych⁹⁵, co daje obraz

⁹² Eugen Börmel (1858–1932) rzeźbiarz, ur. w Królewcu w latach 1876–1879 uczęszczał do berlińskiej Akademii, otrzymał stypendium państwowe i w latach 1879–1889 pracował dla Otto Lessinga jako plastyk-dekorator przy wielu budowlach, poza tym pracował jako samodzielny artysta, był autorem licznych pomników. Stworzył wiele projektów do biżuterii, zastaw stołowych, m.in. dla następców tronu w Rumunii (1893), dla grafa Ferdynała von Harrach, brał udział w licznych konkursach. Do jego dzieł należą m.in. pomnik Bethovena w piaskowcu w Pradze, statua Friedricha Kiliansa dla Hali Zwycięstwa, pomnik księcia Albrechta Pruskiego (Prinz Albrecht von Preußen, 1901) w Charlottenburgu, konny pomnik cesarza Wilhelma I w Gdańsku (niezachowany), za: *Allgemeines Lexikon*, pod red. V. Thieme, Bd. 9/10, s. 205.

⁹³ E. Keyser, *Bankgebäude*, 1908, s. 227–228, „Das Grundstück der Reichsbank bildet an der vorderen Ecke keinen vollen Winkel, und wenn solches auch dem Beschauer äußerlich nichtin die Augen fällt, so hat diese Unregelmäßigkeit des Grundstücks doch auf die Grundrissbildung wie besonders auch die innere Gestaltung des Geschäftssaales und auf die spätere künstlerische Ausbildung der Saaldecke einen erschwerenden Einfluss ausgeübt”.

⁹⁴ Elewacja północna ma 28,63 m długości, natomiast zachodnia 35,60 m.

⁹⁵ Poza wspomnianymi wcześniej, m.in. oddziały Banku Rzeszy w Kamienicy Saskiej na Kronenstraße, Akwizgranie na Theaterstraße, Rheydt na Stresemannstraße 26, Neuss na Königstraße

jego najwyższych kompetencji i doświadczenia w tej dziedzinie. Nie miał jednak całkowitej swobody w projektowaniu, ponieważ ograniczał go ściśle określony program funkcjonalny dla budowli Banku Rzeszy, w którym wyznaczono dokładnie dyspozycje dotyczące takich pomieszczeń, jak: sala operacyjna, która obligatoryjnie musiała znajdować się na parterze i być dogodnie skomunikowana ze skarbcem, najczęściej lokowanym w piwnicy. Na parterze również trzeba było przewidzieć pomieszczenia na przedskarbiec i gabinet dyrektora. Wszystkie te zalecenia zostały tu rozwiązane w przemyślany sposób i ze zrozumieniem specyfiki i zadań działalności bankowej, dlatego też pomieszczenia przy wejściu głównym przewidziano jako reprezentacyjne, ogólnodostępne, natomiast te dalsze, wyłączone z ogólnego dostępu, przewidziano tylko dla potrzeb handlowych banku i użytkowych dla jego pracowników. W związku z tym skrzydło północne to kompleks wnętrz o charakterze reprezentacyjnym, np. bardzo ozdobna, szeroka klatka schodowa, obszerny hol, gabinet dyrektora. Tutaj także ulokowano niewielką garderobę, natomiast skrzydło południowe zajmowały pomieszczenia związane z przeprowadzaniem transakcji handlowych; ponad połowę kubatury parteru zajmowała znaczna sala operacyjna, w której umieszczono pomieszczenie zastępcy dyrektora, kasy i księgowość. Znacznie mniejszą część tego skrzydła zajmowała pakownia oraz mieszkanie kasjera. Dyspozycję wnętrz tak opisuje Keyser w wydanej w dwa lata po ukończeniu Banku książce:

Z salą operacyjną łączy się przez przedsionek nazwany pakownią (pakamerą), [...] wielki trypoziomowy skarbiec, którego konstrukcja jest szczególnie bezpieczna, wyklucza niezauważone wejście niepowołanych osób. Całe pierwsze piętro zajmuje apartament dyrektora, jednak większe, salowe pomieszczenie nad głównym wejściem i gabinetem dyrektora przewidziane jest jako sala posiedzeń [...]. Drugie piętro podzielone jest na dwa mieszkania. Większe należy do asesora banku, a mniejsze do kasjera, na półpiętrze pod skarbcem są również pokoje mieszkalne przeznaczone dla pracownika banku⁹⁶.

O ile dyspozycja wnętrz była uwarunkowana przepisami, o tyle opracowanie elewacji było poniekąd narzucone przez cesarza, który życzył sobie, aby zostały wzniesione w „gdańskim stylu”. W efekcie budynek wyraźnie zdradzał inspiracje renesansem północnym, w redakcji niderlandzkiej, z dwoma dekoracyjnymi szczytami od północy i zachodu (il. 1).

Stosunkowo niski cokół przyziemia tworzył podstawę dla ciągu wysokich, półkolistych arkad wyznaczających kondygnację parteru elewacji zachodniej i północnej. Wraz ze strefą cokołową wykonane z piaskowca arkady tworzyły

Be 13, Iserlohn na Gartenstraße 19, Żarowie, Reutlingen na Schulstraße 11, Heilbronn na Klarastraße 20, Głogów itd. *Deutsche Biographische Enzyklopädie*, Bd. 4, München 1996; „Deutsche Bauzeitung”, Berlin 1934, Jg. 68, s. 838; „Zentralblatt der Bauverwaltung”, Berlin 1934, Jg. 54, H. 39, s. 590; *Wasmuth's Lexikon der Baukunst*, Bd. 3, Berlin 1931; *Berlin und seine Bauten*, Architekten- und Ingenieurverein zu Berlin (Teil IV: *Sakralbauten*, Berlin 1997).

⁹⁶ E. Keyser, *Die Baugeschichte*, s. 228, il. 184.

bazę dla dwóch wyższych kondygnacji artykułowanych rytmicznie rozmieszczonymi prostokątnymi oknami. Ciężar tych potężnych arkad rytmizujących parter to z pewnością nawiązanie do tradycji bankierskich rodów florenckich, jednak pozostały wystrój architektoniczny i rzeźbiarski osadzony był w tradycji renesansu północnego, przy czym mocno eksponowano związek nowej siedziby z tradycją Gdańska. Świadczy o tym również dekoracja rzeźbiarska umieszczona na fasadzie, popiersia dawnych patrycjuszów gdańskich oraz sceny nawiązujące do mitologii morskiej. Uzupełnieniem wizerunku Gdańska jako Wenecji Prus Wschodnich, były alegorie odwołujące się do funkcji budynku i związku banku z handlem morskim, jak umieszczone na elewacjach symbole dostatku w postaci rogów obfitości, sieci rybackich, przedstawień nereid i trytonów, a na szczycie zachodnim portu i żaglowca.

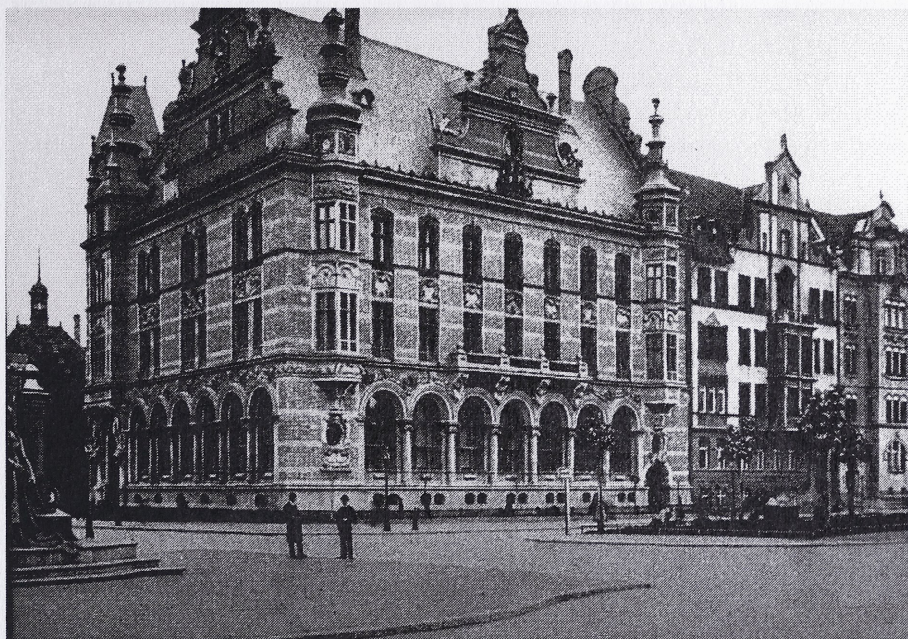
Aby podkreślić świetność obiektu, poza dekoracją zadbano o zastosowanie najwyższej jakości materiałów wykończeniowych. Elewacje obłożono cegłą licówką i piaskowcem, z którego wykonano elementy konstrukcyjne: cokół, gzymsy, ozdobne opaski, obramienia otworów okiennych i drzwiowych oraz rzeźby⁹⁷.

Przedstawienia rzeźbiarskie, powierzone prof. Eugenowi Böermelowi i Gustawowi Kuehnowi, prezentowały wysoki poziom artystyczny. Szczyty dachowe wieńczyła pełnoplastyczna rzeźba – figura kobiety z podniesioną ręką. Usunięto ją już w okresie międzywojennym, ale można przypuszczać, że tak jak w innych bankach, np. w Toruniu, mogło to być przedstawienie Fortuny lub Germanii. Każda z elewacji została rozwiązana w nieco inny sposób, a mimo to udało się stworzyć jednolitą kompozycję, zachowując podział horyzontalny na trzy strefy: przyziemia, pięter i część dachową z ozdobnym szczytem i wieżyczkami wykuszy, oraz dodatkowo akcentując poziome podziały niezbyt szerokimi pasami z kamienia.

Obie elewacje wieńczył ozdobny kamienny gzyms z rzeźbionymi na podniebieniu kasetonami. Ponad nim cały budynek obiegała kuta w miedzi atyka – a właściwie rodzaj fryzu, który rytmicznie opadając i wznosząc się, przybrał kształt fali – kolejne nawiązanie do tematyki morskiej. Atykę zdobią na zmianę raz maskaron raz spieniona fala⁹⁸. Dawniej była jeszcze bogatsza, ale na pod-

⁹⁷ M.in. wykorzystano piaskowiec (Meintael) z kamieniołomów firmy Vetter z Eltman nad Menem, granit (kolumny) z Passau w Bawarii, a jeśli chodzi o cegłę licówkę, to szczegółowych informacji dostarcza fragment z artykułu zamieszczony w dniu inauguracji nowej filii Banku Rzeszy – „Danziger Zeitung” 1906, 13 VII: „Budowa gmachu była też świadkiem niebywałego postępu technicznego. W 1900 roku, gdy zaczęto wznosić gmach Wyższej Szkoły Technicznej cegielnie zachodniopruskie produkowały jedynie cegłę nadającą się do murowania murów wewnętrznych. Cegielnie te nie potrafiły produkować cegieł okładzinowych wolnych od kwasu azotowego. [...] Problem ten rozwiązano w Cesarskiej Cegielni w Kadyńi, która produkowała cegłę wolną od szkodliwych związków chemicznych, więcej B. Pospieszna, *Kadyńska ceramika budowlana*, „Katalog Kadyń” 1999, s. 27.

⁹⁸ J. Sieński, *Fregata po restauracji. Bank pod żaglowcem*, „Dziennik Bałtycki” 1996, 22 XI; M. Gzyło, op.cit.



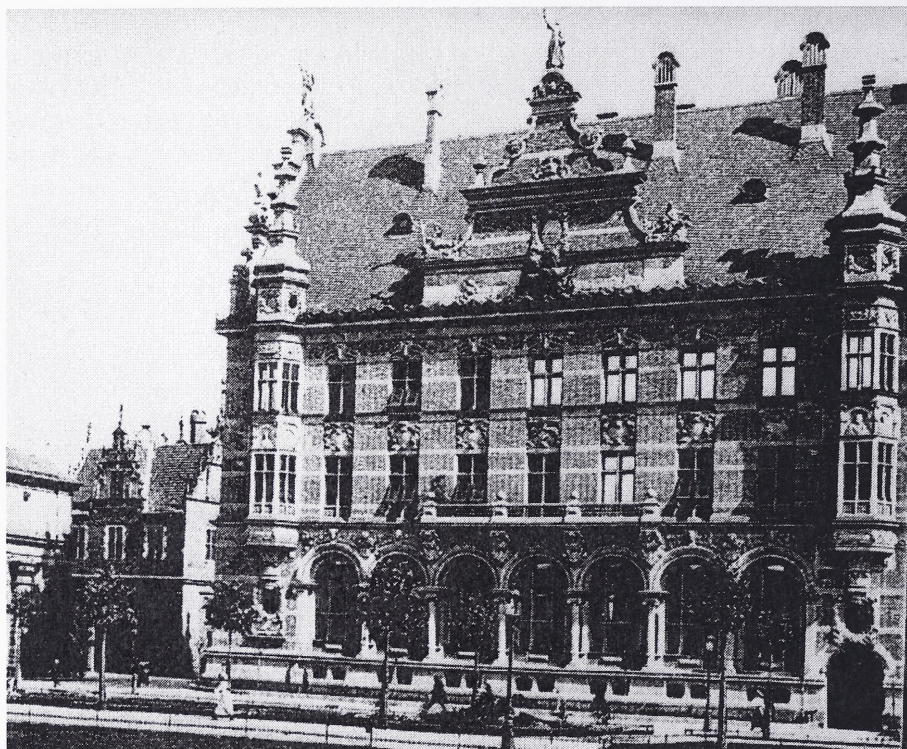
Il. 1. Bank Rzeszy w Gdańsku ok. 1910. Fot. ze zbiorów NBP

stawie zachowanych zdjęć nie można w pełni zinterpretować wszystkich elementów.

Odróżniająca się, dłuższa elewacja zachodnia jest symetryczna, dziewięciosiowa, flankowana wykuszami zwieńczonymi wieżyczkami, rozczłonkowana horyzontalnie i wertykalnie rytmem okien. Symetrię tę nieznacznie zakłócało niewysokie wejście po prawej stronie elewacji, prowadzące niegdyś do mieszkania kasjera (il. 2).

Okna wyższej kondygnacji, w nadłuczcu o wykroju łukowatym, zdobi ornament muszlowy a klucz przysłania stylizowana płaskorzeźba ryby. Trójboczne wykusze, zachowujące podziały elewacji, wtopione w jej lico wieńczyły niegdyś sześcioboczne sygnaturki o ozdobnych kształtach. Prostokątne okna pierwszej i drugiej kondygnacji na wykuszu rozdziela pas z płaskorzeźbionymi popiersiami wspomnianych już wcześniej gdańskich osobistości⁹⁹. Powyżej, nad oknami ponownie zastosowano pas dekoracji roślinnej. Ponad gzymsem dachowym w prostokątnych polach wykuszu umieszczone były owalne, dekoracyjnie obramione okna (niezachowane). Nad całą elewacją „królował” bardzo ozdobny

⁹⁹ Na wykuszu od strony Bramy Wyżynnej byli to: Heweliusz, Gralath i Chodowiecki, a na południowym: Kabrun, Dohn oraz von Winter



Il. 2. Elewacja zachodnia ok. 1910 r. Fot. ze zbiorów NBP

szczyt dachowy, charakterystyczny element budowli Banku Rzeszy. Umieszczony pośrodku, podobnie jak balkon na piętrze, zajmował szerokość trzech osi. Nadano mu formę schodkowo-wolutową, dzieloną horyzontalnie na trzy strefy szerokim gzymsem innego koloru. W strefie środkowej, po bokach ulokowano dwie postacie. „Wyływały” one ze spienionych fal kształtem przypominających rumaki. Postać od strony północnej, zapewne personifikacja Neptuna, miała w ręku trójząb. Wszystko to oraz wolutowe obramienia, sterczyny i przedstawienia figuralne tej swoistej attyki wykonane były w kamieniu. Pole środkowe na osi zdobiło owalne okno z bogatym obramieniem. Najwyższą strefę flankowały dwa kwiatony. W woluty na wysokości ozdobnego pasa wstawiono medaliony z maskami lub maskaronami. Najbardziej dekoracyjna była strefa dolna szczytu – jedyna, która przetrwała wojnę. Całe jej pole zdobi płaskorzeźba przedstawiająca antyczne miasto – port, jak podaje Sieński – Aleksandrię, „która jest tłem dla rzeźby okrętu”, poza tym opisuje „wykonane w miedzi fale z główkami starożyt-

ných bóstw wiatrów i półmodel okrętu¹⁰⁰. We wcześniejszym o dwadzieścia lat opisie czytamy: „Na samym szczycie attyki [...] żaglowiec z XVII stulecia. [...] jest to płaskorzeźba z brązu mająca jako tło widok niezidentyfikowanego portu wykuty w piaskowcu. Kopuły meczetów i minarety sugerują Bliski Wschód. Po drugiej stronie okrętu jakiś lewatyński gród z wyraźnie widocznym rzymskim akweduktem[...]”¹⁰¹.

Nieco odmiennie ukształtowano elewację północną od strony ul. Bogusławskiego (il. 3). Mimo że jest ona krótsza, jest równie dekoracyjna jak zachodnia i to właśnie tu umieszczono główne wejście wychodzące na Bramę Wyzynną i dogodnie skomunikowane z ulicą Długą. W części przyziemia powtórzono układ arkad z jońskimi kolumnami o uproszczonej, zgeometryzowanej głowicy. Pachy łuku arkad zdobią złożone herby miast, w których Bank Rzeszy miał już swoje filie, tj. od wschodu: Stargardu Gdańskiego, Torunia, Elbląga, Tczewa i Kwidzyna.

W odróżnieniu od fasady zachodniej, szczyt dachowy znajdował się po prawej stronie, a nie na środku. Miał szerokość czterech osi i był szerszy od szczytu elewacji zachodniej, chociaż nawiązywał do niego schodkowym ukształtowaniem i podziałami. Strefę dolną dzielił w nim na dwie części profilowany kamienny gzyms. W jego dolnej partii silnie zaakcentowano po bokach szerokie, kamienne pilastry, na których umieszczono dekorację. W górnej części na osi i w strefie środkowej były ozdobne zdwojone okienka, rozdzielone wysokim, bogato profilowanym gzymsem. Te niższe przypominały romańskie biforia, wyższe było zamknięte półkolistością i rozdzielone szerokim słupkiem, strefę środkową zaś flankowały wysokie kwiatony. Część górną, równie bogato dekorowaną, wieńczyły figuralne przedstawienie – wspomnianej, kobiecej postaci.

Z prawej strony elewacji północnej umieszczono portal zaakcentowany ryzalitem i prostokątnym wykuszem. Wykusz ten, w odróżnieniu od tych w elewacji zachodniej, wykonano z cegły, a dekoracje i detal architektoniczny w kamieniu. Całość została wsparta na dźwigających je figurach atlantów: postaci męskiej po lewej stronie i kobiecej po prawej (il. 4). Mężczyzna jest nagi, w nakryciu głowy z rogami, opleciony girlandami i stylizowanymi falami, pochylony do przodu, jedną rękę opiera na biodrze, drugą trzyma pod wykuszem, jakby przytrzymując się konsoli w centrum portalu – w nim upatruje się personifikacji Bałtyku. Kobietę – personifikację Wisły – przedstawiono częściowo nagą, przysłoniętą rozwianą draperią płaszczą. Jedną ręką trzyma się konsoli, a drugą poprawia girlandę – sznur związany z wykuszem.

Całą dolną strefę pod wykuszem zajmuje wejście z szerokimi drzwiami i wysokim, przeszklonym nadświetlem. Wykusz od ulicy zdołałby prostokątne, czterydzielne okna. Pomiędzy nimi umieszczono pole z płaskorzeźbą. W nadłuczcu okna drugiej kondygnacji koncha z kluczem. Podobnie jak w pozostałych także i tutaj

¹⁰⁰ „Dziennik Bałtycki” 1996, 22 IX, s. 21.

¹⁰¹ (Sier.), *Czy znacie Gdańsk? Domy pod żaglami*, „Wieczór Wybrzeża” 1976, 10 XII, s. 3.



Il. 3. Elewacja północna ok. 2000 r. Fot. autorka



Il. 4. Elewacja północna – portal z figurami atlantów ok. 2000 r.
Fot. autorka

do dekoracji użyto motywu stylizowanej „wąsatej” ryby (przypominającej sumę). Wykusz wieńczyła wyrastająca z dachu wieżyczka z sygnaturkowym dachem.

Strefa środkowa pięter została rozwiązana nieco inaczej niż w elewacji zachodniej. Połączone w pary okna wyznaczają trzy osie, które rozdziela wąski pas muru. Przez połączenie okien pomiędzy kondygnacjami uzyskano wydłużone prostokątne pola, które wypełniono płaskorzeźbą. Dekoracje stanowi ornament floralny, jednak głównym motywem są przedstawienia figuralne. W polach bocznych są to piękne nagie nereidy, pośrodku zaś rozradowane postaci trytonów. W strefie środkowej na wykuszu przedstawiono syrenę w kwiatowym wieńcu, wyłaniającą się z fal przeradzających się w kwiaty – lilie wodne, za nią pole w tle wypełniają trzciny. Nereida trzyma przed sobą sieci rybackie napełnione monetami i rybami. Dalej, w pierwszym od wschodu polu na elewacji, tryton z muszlą – trąbą w prawej ręce, z ogonem rozdwajającym się, przyjmujący kształt liści i zakończony pąkami kwiatów. Pole od zachodu zajmuje młoda nereida z kwiatami we włosach, wielką muszlą przypominającą róg obfitości i z siecią. Jej ogon rozdwaja się, a jego końce przybierają formy liści. Zawijają się, tworząc pęki kwiatów układających się jak kiście winogron (il. 5). Pośrodku z obu stron otoczony kartuszami herbowymi tryton dmący w trąbę – muszlę, zwrócony na zachód (il. 6). W kartuszach były portrety pary cesarskiej.

Elewacja od podwórza odbiega od fasad zewnętrznych. Jest pozbawiona dekoracji, ceglana, wręcz surowa w swych formach.

Przedstawiony za pomocą dekoracji program ikonograficzny ściśle nawiązywał do tematyki morskiej, co również częściowo zostało narzucone przez cesarza, a częściowo wynikało z nadmorskiego położenia miasta. Dowodzą tego liczne przedstawienia postaci związanych z wodą, handlem, bogactwem i gromadzeniem dóbr, półludzie i półryby (trytony, nereidy), postaci otoczone sieciami pełnymi ryb i pieniędzy, muszli i girland, żaglowiec na szczycie elewacji i obiegający fasady fryz przypominający fale czy wreszcie płaskorzeźbiony port na szczycie dachowym. Przy tym przedstawienia cesarza, dla którego, jak już wspomniano, Gdańsk odgrywał istotną rolę w polityce wschodniej, oraz popiersia gdańskich osobistości tworzą liczne nawiązania do tradycji i świetności miasta.

Z powodu zniszczeń, trudno dziś w pełni odczytać bogaty program ikonograficzny, ale z pewnością zasługuje on na osobne opracowanie. Obecnie, na podstawie zachowanych źródeł ikonograficznych, analizując jej poszczególne elementy, możemy w nim dostrzec alegorię dostatku – przedstawienia muszli uznawane za jeden z emblematów pomyślności, a także stosowany w alegoriach władzy królewskiej i jako znak szczęśliwej podróży¹⁰². Trzymane przez trytony konchy przypominają róg obfitości – symbol bogactwa oraz „wyraz powodzenia”¹⁰³, a do zobrazowania oszczędności, gospodarności i dostatku posłużyło przedstawienie nereidy trzymającej w sieci monety.

¹⁰² J. E. Cirlot., *Słownik symboli*, przekł. I. Kania, Kraków 2000, hasło: muszla, s. 262.

¹⁰³ *Ibidem*, hasło: róg obfitości, s. 352.



Il. 5. Elewacja północna – pola z przedstawieniami figuralnymi. Fot. autorka



Il. 6. Elewacja północna – pola z przedstawieniem trytona. Fot. autorka

Fasady wraz z dawnymi inskrypcjami przypominały, że dobrobyt Gdańsk zawdzięcza swojemu nadmorskiemu położeniu, a przede wszystkim przynależności do Rzeszy i cesarskiej kuratelii.

Jednak to co widać na zewnątrz przyćmiewało niezwykle bogate i dekoracyjne wnętrze. Pisano o nim:

Artystycznym uzupełnieniem wnętrza – białej, żółtej i niebieskiej majoliki, bieli ścian, czerwieni granitowego cokołu – są kute w miedzi osłony żelaznych podciągów i dźwigarów oraz również kute w miedzi kapitele granitowych kolumn. Takim uzupełnieniem w sali operacyjnej jest obiegający całą salę panel z drewna kolonialnego (aficilia bijuga), z którego wykonane jest również wyposażenie ruchome, oraz posadzka z białego marmuru inkrustowana czarnymi podziałami i fryzami¹⁰⁴.

Jednoprzestrzenna sala operacyjna o powierzchni 300 m² była imponująca jak na tamte czasy. Zdziwiła też nowatorskim uporządkowaniem za pomocą dwurzędów jońskich kolumn, nawiązując do klasycznych zasad północnowłoskiego renesansu (il. 7). Wspierały one wielokrotnie opisywany w prasie fachowej tamtego okresu strop belkowo-kasetonowy. Między innymi Keyser w dwa lata po otwarciu podawał szczegółowy ich opis:

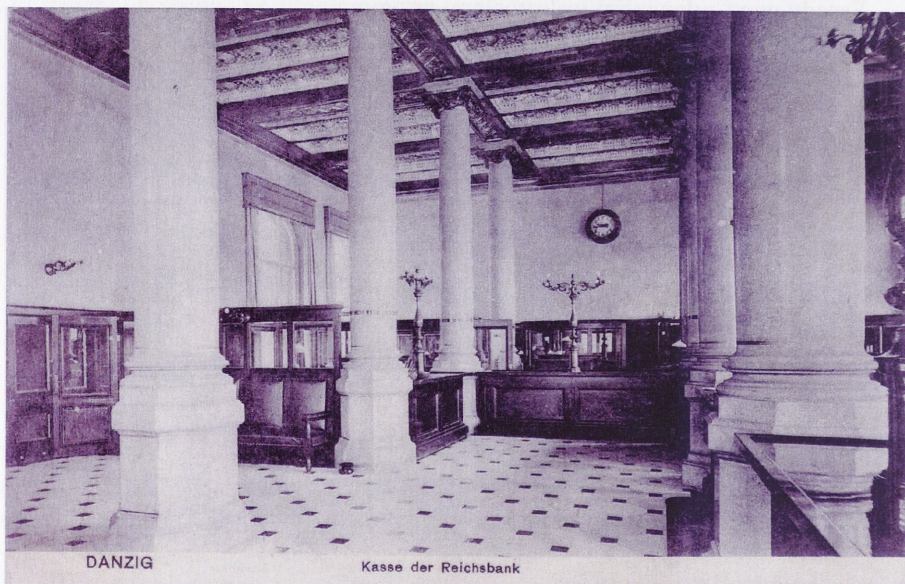
Hall wejściowy o ścianach udekorowanych na dole czerwonymi wspornikami, u góry, aż do wsporników wyłożony żółtym marmurem jest nakryty [...] kasetonowym stropem majolikowym, który w korytarzu przy wejściu do sali operacyjnej, położonym pod kątem prostym do sali operacyjnej, między gabinetem dyrektora a salą interesantów znów przechodzi w sklepienie beczkowe. Sufit ukształtowany jest poprzez podział kasetonowych i konchowych części sklepienia, które obok konstrukcyjnie podporządkowanych kształtów jednocześnie wykazują artystyczną formę ozdobną w kolorowej glazurze. [...] Majolikowy sufit ozdobiono miedzianymi elementami przy ukrytych dźwigarach. Są to dźwigary żelazne obite miedzią, tak jak ma to miejsce na sali operacyjnej.

Także tutaj poszczególne części konstrukcyjne sufitu zostały ukształtowane jako konchy, dołem od strony widokowej mają ornamenty z kolorowej glazury w rodzaju kasetonów z wypalanej gliny, stanowiąc dla siebie i podłóg górnych pomieszczeń pewne wzmocnienie, utrzymujące sklepiony masywny sufit. Żelazne walcowane dźwigary dolnych pomieszczeń opierają się na monolitycznych polerowanych kolumnach granitowych z kamieniołomów z Passau nad Dunajem a ich głowice są jeszcze zaopatrzone w osłony miedziane (il. 8)¹⁰⁵.

Prestiż sali operacyjnej podkreślano bogatą dekoracją, ale także oryginalną dyspozycją wnętrza. Od wejścia do westybulu prowadziły jednostopniowe schody (il. 9). Na wprost umieszczona została okazała dwubiegowa klatka schodowa,

¹⁰⁴ *Über neue Reichsbankbauten*, „Neudeutsche Bauzeitung” 1908, Nr. 54, 24 VI.

¹⁰⁵ E. Keyser, *Die Baugeschichte*, s. 230.



Il. 7. Sala operacyjna ok. 1908 r. Fot. W. Rasnowski

natomiast od północy, oświetlony dużymi arkadowymi oknami znajdował się gabinet dyrektora, a dalej, za szerokimi drzwiami, sala operacyjna. Jak wspomniano, była ona jednoprzestrzenna, a jej podziały wyznaczały ustawione w dwóch rzędach (po pięć w każdym) kolumny. Pomiędzy nimi umieszczono kontuury, wydzielając za ich pomocą strefę dostępną dla klientów, przy czym zgodnie z zaleceniami biurka pracowników ustawiono przy oknach, co zapewniało dobre oświetlenie¹⁰⁶. Niewysokie ławy nie zamykały przestrzeni, pozostawiając salę dużym otwartym pomieszczeniem.

Wykonanie i projekt wnętrza wysoko oceniała ówczesna prasa fachowa. Były one też często publikowane jako wzorcowy przykład wnętrza bankowego¹⁰⁷.

Wspomniane przez Kaysera hall i klatka schodowa wyróżniały się również za sprawą wspomnianej majoliki. Ich kolebkowe sklepienia zdobiły ceramiczne kasetony „wkomponowane w symetryczną siatkę z wypukłych kafli zdobionych motywem plecionki. W spływach sklepień umieścił architekt dużych rozmiarów liście akantu, a przęsła i ich podstawy podkreślił, stosując kafle gzymsowe z mo-

¹⁰⁶ O wymogach, które powinny być uwzględnione przy projektowaniu banków pisał m.in. F. Fammler, *Das moderne Bankhaus*, „Der Architekt, Wiener Monatshefte für Bauwesen und Dekorative Kunst”, Wien 1907, Jhr. XIII, s. 13.

¹⁰⁷ M.in. *Deutsche Reichsbankblätter*, Leipzig–Oetzsch, ok. 1920. Projekt banku opublikowano już w 1904 r. na łamach „Architektonische Rundschau”, Bd. 20, Taf. 54.



Il. 8. Sala operacyjna – ok. 2000 r. Fot. W. Rasnowski

tywami jajownika oraz liści i jagód¹⁰⁸. Wmontowane kasetony były wklęsło- i wypukłoreliefowe, z rozetami, motywami floralnymi, dominującym liściem akantu i ulistnionymi gałązkami z owocami berberysu. Ich kolorystyka odwoływała się do czterech podstawowych barw: bieli, błękitu, zieleni i żółci.

Nad powstaniem tego obiektu pracował duży zespół, byli to: kierujący pracami budowlanymi wspomniany mistrz budowlany Prochno pod nadzorem architekta Blasse, radcy rządowego i budowlanego Ernsta Ehrharda¹⁰⁹ i tajnego radcy Juliusa Emmericha, rzeźbiarze Gustav Kuehn i Eugen Börmel, oraz projektodawca – Max Hasak. Elementy kute w miedzi (statek, attyka, elementy wewnątrz – osłony belek, kapitele) powierzono Eugenowi Börmelowi, znanemu z wykonanego wcześniej pomnika Cesarza Wilhelma oraz wizerunków pary cesarskiej na elewacji północnej.

Obiekt ten był siedzibą Banku Rzeszy do 1918 roku. W okresie międzywojennym, kiedy Gdańsk ogłoszono Wolnym Miastem, budynek przejął Bank von

¹⁰⁸ B. Pospieszna, op.cit., s. 32

¹⁰⁹ Ernst Ehrhardt, architekt ur. 6 IX 1855 r. w Staßfurt, zm. 1944, uczeń berlińskiej Akademii Budowlanej, nadinspektor budowlany w Ministerstwie Budowlanym.



Il. 9. Hall ok. 2000 r. Fot. W. Rasnowski

Danzig. Po wojnie gmach przekazano Narodowemu Bankowi Polskiemu i Państwowej Kasie Oszczędnościowej, od 1970 roku jego użytkownikiem i właścicielem jest Narodowy Bank Polski.

Bank nie ucierpiał aż tak bardzo jak gdańska starówka, jednak działania wojenne nie pozostały bez wpływu na jego wygląd. Uszkodzeniu uległ dach, na podstawie zachowanych materiałów wiadomo, że przynajmniej część od strony Bramy Wyżynnej przetrwała wojnę¹¹⁰. Zachowały się szczyty i sygnaturka wieńcząca wykusz. Prawdopodobnie już po wojnie dalszej destrukcji uległ dach, pożar strawił zaś poddasze, wraz z nimi zniszczeniu uległy szczyty oraz zwieńczenia wieżyczek na wykuszach. Liczne odłamki uszkodziły elewacje z ich bogatą dekoracją, której część usunięto jeszcze przed wojną, z banku miały zniknąć symbole Niemieckiej Rzeszy. Były to portrety pary cesarskiej umieszczone w strefie środkowej w płaskorzeźbie kartusza, z grającym na konsze trytonem oraz inskrypcje. Zniknęła też napis „Reichsbank” nad wejściem głównym i zo-

¹¹⁰ Ilustracja Banku zaraz po II wojnie światowej zamieszczona w: *Ende und Anfang. Danzig 1945–1955*, w opracowaniu S. Figlarowicza, A. Śliwki, Gdańsk 2000.



Il. 10. Narodowy Bank Polski ok. 2000 r. Fot. W. Rasnowski

stał zastąpiony nowym, z nazwą urzędującego w nim polskiego banku. Jeszcze w 1986 roku widniał napis: „Narodowy Bank Polski”, ale po pracach konserwatorskich umieszczono go w nadświetlu, poniżej polskiego orła.

Najpoważniejsze zmiany zaszły w górnej części budynku. W czasie odbudowy zupełnie zmieniono formę dachu, nadając mu namiotowy kształt, zrezygnowano ze szczytów, zlikwidowano sygnaturkę. Zachowano tylko fragment szczytu elewacji od ul. Okopowej z żagłówką i płaskorzeźbą w tle. Nie odbudowano wieżyczek wykuszy, nie przywrócono też bogatych szczytów dachowych.

Przy pracach konserwatorskich prowadzonych w ostatnich latach nie powrócono do pierwotnej formy dachu. Obecny jego kształt sprawia, że budynek stracił dawne wrażenie strzelistości. Stał się nieco za ciężki, zatracił swój charakter „wytwornej szkatułki na kosztowności” (il. 10). Okazałe dekoracje, kontrastowe zestawienia ciemnych czerwonych ścian z ozdobnymi elementami, wyróżniają go spośród innych budowli powstałych w tym czasie. Chociaż programu ikonograficznego ocalałej dekoracji nie da się w pełni odtworzyć, to jej bogactwo nadal upiększa surowe oblicze tego obiektu. Niestety to nie jedyne zmiany, jakie zaszły od czasu wzniesienia banku. W trakcie odbudowy Gdańska po wojnie

ozdobny skwer od strony zachodniej zastąpiono ruchliwą czteropasmową trasą przelotową¹¹¹.

Sam obiekt jeszcze dwukrotnie poddano zabiegom konserwatorskim. Ostatni przywrócił świetność rzeźbom, a w przedstawieniach figuralnych zadbano dosłownie i w przenośni o odtworzenie twarzy przedstawionych tam postaci. Powrócono do dawnych złoceń, odnowiono też elewacje i wnętrza¹¹² (il. 10).

Obecnie zachowano dyspozycje parteru, niestety dawny wystój, do którego w oddziałach Banku Rzeszy przykładano szczególną wagę, nie zachował się.

Mimo unowocześnienia, sala operacyjna zachowała swój jednoprzestrzenny charakter, zadbano też o jednolity, dopasowany do całości wystrój.

Budynek banku trudno, mimo licznych nawiązań do minionej architektury, związać z określonym obiektem czy grupą budowli. Jedynie główna fasada od ul. Dominikańskiej jest podobna do neogotyckiego, wzniesionego dziesięć lat wcześniej Banku Rzeszy w Kolonii – również projektu Hasaka¹¹³. Tam po raz pierwszy architekt zastosował motyw, w którym ceglasterczerwone ściany zestawiono z kontrastującymi opaskami z piaskowca oraz z wertykalnie połączonymi niektórymi oknami 1 i 2 kondygnacji.

Wyraźny podział horyzontalny na trzy strefy: najbardziej okazałą – przyziemia z cokołem, zintegrowane części wyższych kondygnacji i dekoracyjne zwieńczenie – cechuje liczne budynki Banku Rzeszy, zwłaszcza jego oddziały główne (np.: Kassel, Gorzów Wielkopolski), przy czym wcześniejsze budowle przejęte i rozbudowywane przez bank, odwoływały się najczęściej do włoskiego renesansu, wzorując się na włoskich pałacach z XVI wieku (np. we Frankfurcie nad Menem).

Budynek gdański jest jednym z ciekawszych obiektów bankowych, a jego przepych podkreślano na zewnątrz i wewnątrz. Niezwykłe majolikowe stropy, początkowo licznie naśladowane, nie znalazły na dłużej zastosowania, jednakże stanowią ciekawy przykład ówczesnych poszukiwań konstrukcyjno-dekoratorskich. Budynek odbiega od powszechnie przyjętego typu budowli użyteczności publicznej. Jest wartym uwagi przykładem powiązania architektury z dekoracją, gdzie nawet detal okna czy gzyms elewacji ma swoje zadanie w kompozycji całej elewacji.

Gdański Oddział Banku Rzeszy wpisał się już na dobre w krajobraz, stając się jego ważnym elementem. Dopasowany do sąsiedniej zabudowy, zarówno z tą starszą (Bramą Wyżynną), jak i pochodzącą z tego samego okresu współtworzy architektoniczną panoramę miasta.

¹¹¹ S. Bobiński, *Problemy i trudności odbudowy Gdańska*, „Rocznik Gdański”, t. 13, 1954, s. 202–204.

¹¹² Szczegóły przeprowadzonych prac konserwatorskich w: M. Dobrzyńska-Musiela, *Problematyka obiektów powtórnie konserwowanych. Konserwacja elewacji gmachu NBP w Gdańsku*, „Renowacje” 2001, nr 2, s. 48 i n. oraz M. Gawlicki, *Ważniejsze prace konserwatorskie w Gdańsku w latach 1991–2000*, „Renowacje” 2000, nr 2, s. 39.

¹¹³ M. Heinker, *Die Architektur der Deutschen Reichsbank 1876–1918*, Münster 1998.

Jego architektowi – Maxowi Hasakowi udało się pokazać, że siedziba banku, będąca rodzajem architektonicznej manifestacji zasięgu i możliwości finansowych, może mieć formę interesującą, daleką od surowych monumentalnych budowli publicznych tego typu, a nawet stanowić symbol finansowej prosperity miasta.

The Reichsbank in Gdańsk – the symbol of financial golden age of the city

Summary

Gdansk for a very long time held a unique economic position, similar to that of other western trading centers. In Poland it had the status of the city with large financial resources that could be solicited for loans. It created the system of various banking companies and institutions. In the 1730s the city underwent a serious financial crisis when it took high loans for repaying financial obligations imposed upon it. The nineteenth century was not too promising at the beginning as well, although Gdansk arose the interest of Prussian banks.

In 1819 the Reichsbank was the first to start its financial activity within the city; at that time however its name was Königlische Giro-und Lehnbank. The second national Prussian bank was Königlische Seehandlung, and in the mid-nineteenth century Danziger Privat-Actien-Bank was created, but only after 1870 the period of constructing of modern bank houses that assumed the role of private currency exchange bureaus started.

Initially, the Reichsbank was situated in a private tenant house at the Jopengasse but it became too small for still increasing trade demands. In 1901 a decision to erect a new building for the branch was taken, and the search for a proper location started. Although majority of banks were moving their seats at Long Market, the management of the Reichsbank decided that the most proper and the most representative location for the Gdansk head branch would be the plot on the area obtained after the leveling the city defense walls neighboring Upland Gate and the mounted monument of the Emperor.

From the very beginning the construction caused great interest among the authorities; the Emperor himself not only commented on and evaluated it but demanded putting his utterances on the elevations.

Numerous people worked during the creation of the edifice; the head designer was Max Hasak, an experienced architect and a theorist of architecture. Apart from him persons involved included Blasse, an architect; Prochno, a construction master; Ernst Erhard and Juliusz Emmerich, the architects; and Gustav Kühn and Eugen Börmel, who were sculptors.

The date of the beginning of the construction bore symbolic meaning as well. The construction started in 1902 during so-called Days of Sedan, celebrated every September in order to commemorate Prussia's military victories. The works, as the witnesses

reported, lasted day and night in spite of the difficulties connected with appearing of ground waters.

The edifice was given in on the 3rd June 1906 and the opening ceremony took place on the 13th July 1906 and gathered almost fifty guests, who were mostly representatives of the authorities of the province, the city, and the bank.

The edifice was erected on the corner, irregular plot, which allowed for the exposition of two elevations; the portal was situated on the shorter, northern façade. The architectural style of the building referred to the Northern Renaissance in Netherlandish mode, and to early Gdansk architecture. It was richly ornamented, and its embellishments, apart from ornamentation, consisted of fields with reliefs referring to city and naval themes. Additional attraction was the tops and turrets with bay windows. After the war and the fire the roof was changed and both the tops and the turrets were removed.

The inside of the bank was particularly praised, widely published in the contemporary newspapers because of innovative use of majolica, which apart from decorative performed the construction role as well.

The building became a unique element of the new "city centre" creating the city panorama from the Upland Gate.

The edifice remained the seat of the Reichsbank till 1918. Between the wars the edifice was taken by Bank von Danzig. After the war the building was transferred to Polish National Bank and State Savings Bank; since 1970 it has been used by Polish National Bank.

Translated by Edyta Krajewska